Nr. 9. WTOREK 13. STYCZNIA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserata obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 2 stycznia b. r. nadać najłaskawiej nowo systemizowaną posadę starszego radcy górniczego i naczelnika zarządu salin w Wieliczce prowizorycznemu naczelnikowi tegoż zarządu, radcy górniczemu Juliuszowi Leonowi.

Pretis m. p.

Minister oświecenia mianował Antoniego Łuczkiewicza dyrektorem c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Naczelny Dyrektor poczt galicyjskich nadał następujące posady pocztmistrzów i ekspedyentów pocztowych a mianowicie: w Siedliszowicach, ekspedyentowi pocztowemu Karolowi Walencie; w Bolesławiu pocztmistrzowi z Siedliszowic Janowi Halli; w Lisku wdowie po pocztmistrzu Maryi Cząsteckiej; w Kniażu właścicielowi dóbr Bolesławowi Augustynowiczowi; w Tarnawie niżnej właścicielowi części dóbr Wawrzyńcowi Lawrowskiemu; w Husiatynie pocztmistrzowi Michałowi Müllerowi z Jezierzan; w Barszczowicach pensyonowanemu kapitanowi Józefowi Fitzowi, w Hussakowie wdowie po lekarzu Paulinie Gansowej, w Sokołówce dyetaryuszowi komissyi szacunkowej Józefowi Rakowskiemu; w Żydaczowie właścicielowi realności i burmistrzowi Dezyderyuszowi Mokrzyckiemu; w Łapanowie kupcowi Antoniemu Potockiemu; w L[illegible]luchowie ekspedytorowi pocztowemu Janowi Kudasowi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 13. stycznia.

Deklaranci staroczescy są politycznymi bohaterami dnia. W szesnastu okręgach gminnych wybrano do Rady państwa tylko jednego kandydata młodoczeskiego t. j. naczelnika stronnictwa Sladkowskiego. Ale i ten jedyny wybór może dr. Rieger nazwać małem zwycięztwem swojego stronnictwa, bo Sladkowski otrzymał dość nieznaczną większość głosów. Chociaż by nawet wybory w innych okręgach wypadły pomyślnie dla młodoczeskich kandydatów, rezultat ostateczny mimo to wypadnie dla nich ujemnie, bo stracili stosunkowo bardzo znaczną ilość mandatów. Chcąc ocenić bezstronnie znaczenie tego wypadku potrzeba mieć dokładne sprawozdania o całym przebiegu wyborów. Dopiero za kilka dni znajdziemy w dziennikach pragskich komentarze i szczegóły, na których będzie można oprzeć sąd stanowczy. Dziwny zbieg wypadków zrządził, że w dniu, w którym dr. Rieger święcić miał tryumf polityki abstynencyjnej, deklaranci morawscy wywołali formalną burzę w sejmie krajowym. Najpierw bowiem nie chcieli się zadowolić odpowiedzią namiestnika na interpelacyę w sprawie nadużyć przy wyborach, trochę później postawili wniosek zbadania wpływu bezpośrednich wyborów na dobro kraju a w końcu dla dopełnienia miary, rozbili komplet, opuszczając salę posiedzeń gdy miano obradować nad projektem rządowym o kondemnacie posła. Do sprawy tej bowiem, zawierającej zmianę ordynacyi wyborczej, potrzebną była obecność $^3/_4$ posłów. Jeżeli posłowie młodoczescy podzielają zdanie morawskich deklarantów, że polityka czynna polegać ma na wywoływaniu ciągłych sporów, na wywlekaniu różnych rekryminacyi, na zrywaniu kompletu nawet w sprawach całkiem obojętnych dla kwestyi konstytucyjnych, jednem słowem na tamowaniu czynności parlamentarnych, to stronnictwo wiernokonstytucyjne nie ma powodu do ubolewania nad zwycięztwem dr. Riegera przy ostatnich wyborach.

Bardzo pochlebnie odzywa się rzymski korespondent jednego z najpoważniejszych dzienników włoskich o nowo mianowanym ambasadorze austryackim przy stolicy Apostolskiej. „Nowy reprezentant Austryi (hr. Paar), pisze ten korespondent, odznacza się rycerskiem usposobieniem i spokojnemi zapatrywaniami. Nie przybył on do Rzymu dla wywoływania trudności i zawikłań, lecz dla spełnienia swojego obowiązku, jak przystoi takiemu mężowi; wie on, że nie jest zastępcą Watykanu lecz swojego rządu przy stolicy Apostolskiej. Hr. Paar przynosi z sobą najroztropniejsze i najświatlejsze instrukcye; ma on wyrazić Ojcu św. cześć i uszanowanie cesarza Franciszka Józefa i Jego rządu. Na tem kończy się jego zadanie. Nie odpowiada to oczywiście życzeniu tych, którzy chętnie pragnęliby nakłonić Europę i cały świat do formalnej wojny krzyżowej przeciw królestwu włoskiemu. Także i przy tej sposobności Włosi mogą pochwalić postępowanie rządu austryacko-węgierskiego w obec swojego państwa. Już od r. 1866 stosunki austryacko-włoskie stawały się coraz przyjaźniejsze a w skutek podróży naszego króla do Wiednia zmiana ta odbywa się jeszcze wyraźniej i dobitniej. Polityka hr. Andrassego jest nietylko prawdziwie światłą i liberalną lecz także pełną szczególnej i nie zaprzeczonej życzliwości dla Włoch.“

Zaraz po podróży króla Wiktora Emanuela do Berlina utrzymywano powszechnie, że cesarzewicz niemiecki zrobi wycieczkę do Rzymu. Po kilkumiesięcznem milczeniu te same dzienniki donoszą dziś znowu, że nie cesarzewicz ale sam cesarz Wilhelm odda wizytę królowi włoskiemu. Ma to nastąpić niezadługo, gdyż lekarze radzą cesarzowi, ażeby dla poratowania zdrowia spędził dłuższy czas koło Neapolu. Jestto zapewne tylko życzenie włoskiego dziennikarstwa ubrane w formę pozytywnej wiadomości. Dotąd bowiem nie podały w tej mierze najmniejszej wskazówki organa powołane do tego w pierwszym rzędzie.

Zmienność opinii we Francyi weszła już dawno w przysłowie i dla tego nikogo nie powinny zdziwić manifestacye wyprawione 9. stycznia w Paryżu przed kościołem, gdzie w rocznicę śmierci cesarza Napoleona III. odbywało się żałobne nabożeństwo. Książe Napoleon wszedł do kościoła z orszakiem robotników, co miało uwydatnić demokratyczną cechę cesarstwa napoleońskiego Przed kościołem liczny tłum wznosił okrzyki: Niech żyje cesarz, dopiero Rouher musiał nakłaniać do umiarkowania. Znaczny postęp zrobili bonapartyści w ciągu jednego roku, bo nawet śmierć Napoleona III. nie wywołała takiej demonstracyi. Niepokój republikanów, ciskających w tej chwili gromy na księcia Napoleona i Rouhera, jest niezawodnie zupełnie usprawiedliwiony.

XXII. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z 10. stycznia wieczór)

W dalszym ciągu dyskusyi o pożyczce krajowej p. Gross bronił postępowania Wydziału krajowego, przedewszystkiem przeciw zarzutowi iż nie przyjął oferty pierwszego oferenta; oferta ta bowiem opiewała na 77 za 100, a była zrobioną w czasie, gdy za papiery bankowe płacono po 88 od sta. Po długich koncertacyach podwyższył bank ten ofertę swoją na 80 za 100, ale i ta nie była do przyjęcia i zapewne nikt nie byłby się odważył przyjąć takiej oferty.

Co do zarzutu opóźnienia pożyczki odpowiada p. Gross, iż 12 Grudnia 1872 otrzymał o pożyczce zawiadomienie z bióra Marszałkowskiego. Na tej podstawie ułożył prośbę o sankcyę tej ustawy i wniósł ją natychmiast; sankcya zaś nadeszła dopiero 20 lutego 1873. Póki ta sankcya nie była przysłaną Wydziałowi krajowemu, niemógł on w żadne wdawać się rokowania, ponieważ każda chwila mogła zmienić położenie rzeczy. Otrzymawszy sankcyę Wydział rozpisał konkurs na 20 Marca. Nadeszła tylko jedna oferta. Traktowania z tym bankiem trwały do 10. Kwietnia a gdy się ostatecznie rozbiły, uznał Wydział krajowy, że nie jest możebnem w obec jednego oferenta traktować o pożyczkę. Wydział dopiero tedy 10 Kwietnia był wolny od wszelkiego obowiązku i wtedy dopiero powziął uchwałę zaciągnięcia pożyczki w drodze subskrypcyi. Natychmiast udał się do ministra o udzielenie prawa emitowania obligacyj i kwitów interymalnych, które to zezwolenie przyszło dopiero 4 lipca. Co zaś do czasu od 4 Lipca do 10. Października, w którym to dniu subskrypcya ogłoszoną została, to Wydział był przekonania, że w tak ciężkich czasach niemożna polegać na zagranicy i liczył bardziej na ofiarność tutejszych obywateli, którzy dopiero w jesie-

OSTATNIA XIĘŻNA KURLANDZKA.

Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII. w.

II.

Dorota (tak ją dla krótkości nazywać będziemy) pierworodna córka z drugiego małżeństwa, urodziła się 3. lutego 1761 r. Wraz z resztą rodzeństwa (miała trzech braci i jednę siostrę, głośną później Elizę von der Recke) otrzymała wychowanie nader wykwintne, lecz pełne swobody i wolne od wszelkiego przymusu i pedanteryi. Wychowawczyni jej odznaczała się wielką łagodnością, nie przechodzącą przecież nigdy w niebezpieczną i grzeszną słabość. Metoda edukacyjna roztropnej nauczycielki odbiła się w charakterze i usposobieniu Doroty, swobodnym, delikatnym i uczuciowym z przymieszką wrodzonej żywości i miarkowanego ognia.

Hr. Fryderyk Medem, lubo z powodu rozlicznych zajęć nie mógł się sam trudnić kształceniem córki, wpływał przecież niepomału na pomyślny rozwój jej charakteru i umysłowych skłonności, przyświecając jej własnym przykładem, nie rażąc nigdy jej uszu gwałtownemi słowy, ani oczu zagniewaną twarzą.

Najwyraźniej uwydatniła się różnica dwóch wprost sobie przeciwnych systematów wychowawczych na przykładzie, jakiego dostarczyło starsze rodzeństwo Doroty, potomstwo z pierwszego małżeństwa: Eliza i Fryderyk, pozbawieni na nieszczęście rozkoszy, jaką daje dobry i w miarę łagodny nauczyciel czy nauczycielka. Biedny Fryderyk zostawał pod dozorem twardego a jak się później okazało, niegodnego nauczyciela, uważającego chłostę za najdzielniejszy bodziec do nauki i używającego tej broni względem utalentowanego z natury i pięknemi przymiotami umysłu uposażonego chłopca.

Nie wiele lepszego obchodzenia doznawała w domu babki Eliza. To też gdy stanęli oboje wystraszeni przed ojcem, patrzeli nań z drżeniem, w przyzwoitem oddaleniu, podczas gdy rześka Dorota przybiegłszy ku niemu, chwytała go za ramiona i szyję, całowała ręce i twarz i na poważne oblicze hrabiego wywoływała uśmiech serdeczny.

W szóstym roku życia otrzymała Dorota macochę; hr. Medem ożenił się po raz trzeci z owdowiałą również panią von der Recke. Była to ze wszech miar szanowna matrona, a dla przybranej dziatwy okazała się prawdziwą matką; wychowaniem córek zajmowała się sama z niekłamanym zapałem. Łącząc wysokie i wielostronne wykształcenie z przymiotami towarzyskiemi, uczyniła swój dom ostoją dla ludzi dobrego smaku, pragnących łączyć przyjemność z pożytkiem, chcących się bawić, lecz w sposób godny swojej inteligencyi.

Uprzejma gospodyni umiała zwabiać do siebie najdobrańsze towarzystwo, a wolna od uprzedzeń, otwierała drzwi swych świetnych salonów każdemu bez różnicy stanu, kto tylko zalecał się przymiotami umysłu, obyczajów i towarzyskiej przyzwoitości.

Przedewszystkiem kwitnęła w domu Medemów muzyka, uprawiana z największem powodzeniem przez naszą Dorotę. Zabawy muzyczne i taniec zmieniały się z innemi domowemi rozrywkami, wyszukanemi przez poetycką inwencyę hrabiny. Pobyt na wsi był niejako dla dzieci nieprzerwanym ciągiem dni świątecznych, tryumfów i radości. Nierzadko przedstawiano utwory dramatyczne, w które wplatano tańce: w scenach tragicznych jaśniała Eliza, w wesołych i komicznych hoża Dorota.

Wieść o wyśmienitych zabawach, urządzanych u hrabstwa, doszła wkrótce na dwór książęcy.

Medem należał do najgorliwszych członków stronnictwa Karolińskiego i dopiero pod grozą wojskowego przymusu dał się nakłonić do uznania Ernesta Birena za księcia; ale nie bywał u dworu, nie przyjmował urzędów, słowem zachowywał wobec nowego porządku rzeczy bierną protestacyę. W końcu jednak widząc, że nie ma nadziei, aby królewic Karol mógł powrócić do Kuronii, pogodził się ze smutną koniecznością a Birenowie otwartemi ramiony przyjęli powracającą do nich zgubioną owieczkę, tem więcej, że hr. Fryderyk należał do rzędu najstarszej, najzamożniejszej i najpopularniejszej szlachty.

Pojednanie z dworem nastąpiło w chwili, gdy urocze hrabianki jaśniały już blaskiem urody i wdzięku rozkwitających pączków a ród Medemów stał u szczytu wziętości pośród współobywateli. Hrabia przybywszy z żoną po raz pierwszy na bal dworski, doznał tam jak najmilszego przyjęcia. Wśród rozmowy wspomnieli książętwo w sposób jak najpochlebniejszy o córkach i dali poznać, jakby im było przyjemnie widzieć u siebie istoty, o których słyszeli tyle pochwał. Stara księżna ubolewała przytem, że książę Piotr pozbawiony jest szczęścia rodzicielskiego, gdyż żona jego z domu ks. Waldeck, bawiąca w Szwajcaryi, jest słabowitego zdrowia. Na usilne prośby gospodarzy, przyrzekli wreszcie Medemowie, że na przyszłą recepcyę przywiozą do Mitawy i córki.

Odtąd na żadnej już uroczystości dworskiej nie brakło młodziutkich panienek, które swoim wdziękiem, talentami i skromnością ogólną wzbudzały sympatyę a od rodziny książęcej, szczególniej od ks. Piotra tysiącznemi obsypywane były grzecznościami. Zaszczyty spływające na piękne podlotki, nie zawróciły im jednak głowy, bo czuwało nad niemi oko matki, nie pozwalającej im nigdy próżnować, przeplatającej pracę rozrywkami, aby do niej tem bardziej przywiązać dziewczęta — a bardzo słuszną i trafną jest uwaga, że zatrudnienie — to najpewniejsza obrona przeciw pokusom fantazyi i obłędom serca.

Tak upłynęło Dorocie lat kilka wśród spokoju i szczęścia, zamąconego tylko niedolą starszej siostry, wydanej przez matkę za spokrewnionego z nią, nierównie od Elizy starszego lecz bogatego i starożytnego rodu potomka, barona von der Recke, którego nie kochała. Z każdym rokiem stawała się Dorota piękniejszą, więcej kochaną i podziwianą przez bliższych i dalszych przyjaciół i znajomych. Oblicze jej, jak świadczą ci co ją znali i portret, ofiarowany później przez nią Aleksandrowi Batowskiemu a znajdujący się obecnie w Zakładzie Ossolińskich — nacechowane było szczególną łagodnością i słodyczą, rozlewającą dziwny blask i powab i ujmującą wszystkie serca.

Cały dom hr. Medem stał się odtąd szczerze życzliwym Birenom; nie łączył się ze szlachtą, która po objęciu rządów przez ks. Piotra udawała się z nowemi skargami i żalami do Warszawy, lecz owszem otwarcie i jawnie stawał po stronie panującego.

Piotr Biren nie kosztował dotąd mał-

ni, po dokonanych zbiorach mogą dostateczną rozrządzać gotówką. Zdaje się tedy mowcy, że Wydział sumiennie pełnił swe obowiązki i nie zasłużył na naganę ko misyi.

Zwracając się przeciw wywodom p. Grocholskiego wykazuje mowca, że kraj bardzo potrzebuje zaliczek i bez tego obejść się nie może. Co zaś do myśli podniesionej przez p. Męcińskiego i Badeniego, to uważałby ją za słuszną, gdyby Sejm zechciał o 5 lub 6 centów od guldena dodatki podwyższyć i gdyby chodziło tylko o budowę dróg a nie, jak to konieczna w niektórych okolicznościach wskazuje potrzeba, także o budowę koleji wicynalnych.

W końcu mowca prosi Izbę, aby upoważniła Wydział krajowy do zrealizowania pożyczki.

Po przemówieniach pp. Laskorza i Badeniego zabiera głos p. Wodzicki, a w swem przemówieniu stara się zbić zarzut, jakoby komissya Wydziałowi krajowemu chciała udzielić nagany.

Przy dyskusyi specyalnej nad wnioskami upadły poprawki pp. Grocholskiego i Badeniego, do której przystąpił pan Męciński, odstępując od żądania meryto rycznego ocenienia swego wniosku — a utrzymał się w zupełności tekst komissyi.

Z kolei uznano bez dyskusyi za ważne wybory pp. Ottona Hausnera i Dra. Rudolfa Bukowskiego.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komissyi budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej i W. księstwa krakowskiego na rok 1874.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy co następuje:

Na rok 1874 preliminuje rząd dla funduszów indemnizacyjnych:

A) Galicyi wschodniej 3,816.797 złr. B) Galicyi zachodniej 2,217.628 złr. C) Wielkiego księstwa krakowskiego 274.056 tak tytułem pokrycia jak i tytułem potrzeb.

Są to mniej więcej te same sumy, jakie były preliminowane w latach poprzednich.

Z uwagi, że zamknięcia rachunków z lat poprzednich bywają jedyną pewną podstawą do preliminarzy lat następnych, już zaś zamknięcia rachunków z lat 1871 i 1872 wykazały, że we wszystkich trzech funduszach indemnizacyjnych uzyskaliśmy znaczne nadwyżki w dochodach, przeto trzymając się ścisłego rachunku, należałoby preliminarze stosownie do rzeczywistych potrzeb i wydatków zmniejszyć, a tem samem dodatki indemnizacyjne zniżyć.

Komissya nie może jednak wystąpić przed Izbą z takiemi wnioskami, a to z powodu, że wykazanie nadwyżki w dochodach będą i nadal niezbędne.

Przy funduszach Galicyi wschodniej i zachodniej bywają w mowie będące nadwyżki, używane na spłacenie skarbowi Państwa zaliczek oprocentowanych, to jest tych które skarb państwa po nad stałą subwencyę 2,625.000 złr. funduszom naszym w latach niedoboru zalicza. Przy rokowaniach Wydziału krajowego z rządem o dotacyę naszych funduszów indemnizacyjnych, Wydział krajowy za upoważnieniem wysokiego Sejmu przyjmował na kraj obowiązek zwracania skarbowi Państwa tego rodzaju naddatków, a jakkolwiek kompromis z rządem nie przyszedł jeszcze do skutku, to jednak niepodobna przypuszczać, aby wkrótce nie miał przyjść do skutku.

W tem więc przypuszczeniu nie wypada krajowi zdaniem komissyi uchylać się od ofiar, do których na wypadek dokonanego kompromisu oświadczył się być gotowym. aby zaś uzyskać środki na spłacenie rządowi zalegających zaliczek oprocentowanych, potrzebne są nadwyżki w dochodach i dla tego nie można umniejszać preliminarza rządowego funduszów Galicyi wschodniej i zachodniej, ani też zmniejszać dotychczasowych dodatków indemnizacyjnych.

Również potrzebna jest nadwyżka dochodów funduszowi indemnizacyjnemu krakowskiemu, chociaż z innych zupełnie powodów. Do źródeł dochodów funduszu tego należą wypłaty kapitałów i rent od stron które wynagrodzenie za zmienione ciężary gruntowe same płacą, to jest od stron, które od zniesionych gruntowych ciężarów wykupują się same bez pomocy kraju. — To źródło dochodów wynosi teraz rocznie przeszło 50.000 złr. ubędzie zaś z końcem roku 1875, albowiem strony wykupujące się, opłacą funduszowi w. r. 1875 resztę długu, jaki mu są winne. Aby więc fundusz krakowski po roku 1875, kiedy mu ubędzie 50.000 złr. rocznie, mógł pokrywać swoje potrzeby bez podwyższenia podatków indemnizacyjnych, potrzebuje obecnie robić oszczędności.

Z tych powodów komissya wnosi: aby sejm preliminowane przez rząd na rok 1874 na pokrycie i wydatki sumy przyjął. W skutek tego komissya wnosi do przyjęcia następującą uchwałę finansową:

„Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wiel. Księstwa Krakowskiego na r. 1874 sejm, ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $^1/_3$ części i po 51 ct. od każdego złotego reńskiego. w. a."

Sporna między krajem a rządem kwestya dotacyi funduszów indemnizacyjnych, i oddania ich w zarząd reprezentacyi kraju nie postąpiła w ciągu bieżącego roku ani o krok naprzód, pomimo że sejm na zeszłorocznej sesyi ostateczne załatwienie tej sprawy gorąco rządowi zalecał. Dla tego komissya budżetowa wnosi, aby Wysoki Sejm zeszłoroczną rezolucyę ponowił, a w szczególności uchwalił:

„Sejm wzywa c. k. rząd, aby w sprawie uposażenia funduszów indemnizacyjnych galicyjskich i oddania ich w zarząd reprezentacyi kraju w myśl rokowań przeprowadzonych z Wydziałem krajowym, poczynił odpowiednie kroki do ostatecznego załatwienia tej sprawy."

Wniosek ten bez rozpraw przyjęto.

Nastąpiło sprawozdanie komissyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie ugody z reprezentacyą miasta Lwowa co do unormowania stosunku gminy miasta Lwowa do Lwowskiego szpitalu powszechnego. Komissya proponuje powzięcie następującej uchwały:

„1. Upoważnia się Wydział krajowy do zawarcia formalnej ugody z Reprezentacyą miasta Lwowa na podstawie warunków przez komissyę mieszaną ułożonych, a przez Radę miejską pod d. 27. Listopada 1873 r. zatwierdzonych, normujących stosunek gminy miasta Lwowa do lwowskiego szpitala powszechnego.

2. Oddział chorych w lwowskim szpitalu powszechnym uznaje się za zakład krajowy."

Wnioski te bez rozpraw przyjęto.

Z kolei uzasadniał pan Gniewosz wniosek swój w sprawie odesłania swej interpelacyi do Wydziału krajowego i odpowiedzi tegoż do komissyi budżetowej. Zastrzegając się przeciw zarzutowi jakiejś animozji, usprawiedliwia mowca swój wniosek potrzebą zgodzenia się raz na pewne zasady, których dotąd przy układaniu budżetów i zamknięć rachunkowych się nietrzymano.

Nastąpiło drugie czytanie sprawozdania komissyi górniczej o wniosku p. Spławińskiego. Sprawozdawcą był wnioskodawca. Uwolniono sprawozdawcę od czytania sprawozdania, poczem bez rozpraw powzięto następującą uchwałę:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa c. k. rząd, ażeby polecił znawcom bliżej zbadać stosunki geologiczne w Galicyi z górniczego stanowiska i w odpowiednich miejscach na koszta państwa głębokie wiercenia przeprowadził."

Krótką dyskusyę wywołało sprawozdanie komissyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego o subwencyę dla szpitali dziecięcych we Lwowie i Krakowie. W końcu powzięto zgodnie z wnioskiem komissyi następującą uchwałę.

a) Szpitalowi dla dzieci św. Zofii we Lwowie ma być w roku 1874 z funduszu krajowego udzieloną zapomoga w kwocie 750 złr.

b) Petycyę Towarzystwa dobroczynnego lwowskiego, co do uznania szpitaliku św. Zofii zakładem powszechnym i publicznym, lub utworzenia z niego osobnego oddziału dla chorób dziecięcych w szpitalu głównym, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na następującej sesyi.

c) Towarzystwu opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie ma być z funduszów udzieloną bezprocentowa pożyczka w kwocie 10.000 złr., którą Wydział krajowy wtedy dopiero Towarzystwu wypłaci, skoro Towarzystwo budowę szpitala swemi kapitałami doprowadzi do wartości równej sumie pożyczki. Pożyczka ta ma być zahypotekowaną na rzecz funduszu krajowego na tymże budynku z terminem zwrotu na ten czas, gdy albo szpital istniećby przestał, albo gdyby mająca się zawrzeć ugoda o przyjmowanie ze szpitala św. Łazarza pewnej ilości dzieci do leczenia w szpitalu Towarzystwa nie przyszła do skutku.

d) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rokowania z Towarzystwem opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie w celu zawarcia ugody o przyjęcie od szpitalu św. Łazarza obowiązku leczenia pewnej ilości dzieci, w szpitalu tym leczyć się mających, za umówionem wynagrodzeniem.

Z dalszym porządkiem dziennym szybko się ułatwiono. Nastąpiło sprawozdanie komissyi budżetowej o zamknięciu rachunków za rok 1872.

Sprawozdanie to odczytane przez p. Weigla po niektórych uwagach pod względem prowadzenia rachunków funduszów krajowych zawiera następujące cyfry:

„Uchwalony w dniu 16. października 1871 r. budżet na rok 1872 z dodatkowemi — w dniu następnym uchwalonemi pozycyami, zapreliminował

	zł.	ct.
dochody funduszu krajowego na rok 1872 w sumie	1,552.822	—
a wydatki w sumie	2,566.598	—
Własne dochody funduszu krajowego obliczono na	271.822	—
Niedobór z dodatku do podatków pokryć się mający wynosił przeto	1,294.776	—
Na pokrycie tej sumy uchwalono, rachując, że każdy cent dodatku przyniesie 61.000 zł. pobór dodatku po 21 centów od każdego złot. podatkowego, co wynosi	1,281.000	—
Nadwyżka . , .	13.776	—
pokryć się miała snadnie z dochodów które wpływają na rachunek zaległości lat ubiegłych, lub oszczędności.		
Na rachunek tych zaległości wpłynęło po koniec kwietnia 1873 r. .	218.653	22
a na rachunek bieżącej należytości za rok 1872	1,375.450	45½
Suma dochodów wynosiła przeto . .	1,754,144	39½
a mianowicie:		
remanent kasowy, w samym funduszu krajowym wynosił z końcem Grudnia 1871.	4,668	52
do tego przybyło z pozycyj preliminarzem objętych	153.836	42
z dodatku do podatków	1,594.103	67½
a z rozmaitych innych pomniejszych dochodów	1,535 78	—
razem	1,754.144	39½
rzeczywiste wydatki wynosiły w funduszu krajowym	1,537.035	56½
więc okazuje się, że przewyżka w dochodach wynosi	217.108	83

Przechodząc do rezultatów zamknięcia okazuje się z porównania kwot preliminowanych w poszczególnych rubrykach z wynikłościami rzeczywistemi, następujące przekroczenie budżetu:

W rubr. IV. co do kosztów szczepienia preliminowanych przypuszczalnie w kwocie 21.126 złr. a wynoszących rzeczywiście złr. 23.270 ct. 97½ więcej przeto o 2.145 złr.

W rubr. V. „Wydatki sanitarne," przenosi kwota 18.268 złr. 98 ct. rzeczywiście wydatkowana, kwotę 18.000 krągło zapreliminowaną o złr. 269 złr.

W rubr. VI. „Zasiłki dla Zakładów dobroczynnych" naddano 158 złr. jako zaległą i Siostrom miłosierdzia w Czerwonogrodzie należącą się kwotę za r. 1871.

W rubr. IX. „Kwaterunkowe żandarmeryi podniosło się o 13.697 złr.

W rubr. X. „Drogi krajowe; przekroczenie wynosi w obec preliminowanej kwoty w ogóle tylko 680 złr.

W rubr. XI. zbiorowych dotacyi dla wszystkich zakładów krajowych, przekroczono preliminarz kwoty 244.717 złr., razem o 1.658 złr.

Ogół przekroczenia w funduszu krajowym wynosi przeto 18.607 złr., które komissya uznaje za usprawiedliwione częścią zmiennością potrzeb, częścią uchwałami sejmowemi i wnosi aby Wydziałowi krajowemu udzielić absolutorium z rachunków roku 1072.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęty.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komissyi administracyjnej o wniosku p. Iwaniszyna w przedmiocie certyfikatów dla koni.

Po uwolnieniu sprawozdawcy, ks. Zawadowskiego od czytania uchwalono bez dyskusyi.

1. Nad wnioskiem posła Iwaniszyna przechodzi Sejm do porządku dziennego;

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu dalsze zbieranie dat, obmyślenie środków, jakieby jeszcze celem zapobieżenia kradzieży koni wynaleźć się mogły i przedłożenie w tym względzie sprawozdania wysokiemu Sejmowi na następnej kadencyi.

W końcu na wniosek sprawozdawcy komissyi petycyjnej uchwalono petycye kilkunastu gmin o odpisanie zwrotu zapomogi rządowej z r. 1856 odstąpić c. k. Namiestnictwu do uwzględnienia i poparcia tego słusznego żądania w c. k. ministerstwie.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano jeszcze następujący do laski marszałkowskiej złożony wniosek panów Bauma i towarzyszy.

„W. Sejm raczy uchwalić: Obszary

żeńskiego szczęścia. Rozłączywszy się w r. 1773 z bezdzietną i nieuleczoną chorobą dotkniętą Karoliną z książąt Waldeck, pojął rossyjską księżniczkę Eudoksyę Jusupow. Związek ten okazał się nieszczęśliwym; w pierwszych zaraz dniach po ślubie tak szorstko wystąpiło przeciwieństwo usposobień i skłonności co dopiero skojarzonej pary, że o pożyciu małżeńskiem nie można było myśleć. Eudoksya wyjechała niebawem do Petersburga.

Zawód, jaki spotkał Piotra, zmartwił najbardziej matkę jego. Chcąc ją rozweselić i umysł jej od bolesnych wspomnień odwrócić, kazał książę wybudować w zamku teatrzyk i przedstawiać na nim opery i sztuki dramatyczne.

Na deskach zaimprowizowanej na prędce sceny występowała z mniejszem lub większem powodzeniem najzdolniejsza młodzież szlachecka płci obojga. Palmę pierwszeństwa z pomiędzy całego grona dyletantek przyznano jednogłośnie Dorocie z powodu naturalności i prawdy gry w dramacie, w operze zaś z powodu czystości i dźwięczności metalicznego głosu. Jako artystka miała hrabianka więcej jeszcze sposobności zbliżyć się do rodziny książęcej i zyskać jej miłość.

W ogóle zasługiwała ona ze wszech miar na sympatyę, jaką wzbudziła w całem otoczeniu, nietylko dla powabów ciała i towarzyskich zalet, lecz także dla przymiotów umysłu i dobroci serca. I tak będąc z natury miłosierną i dobroczynną a nie mogąc swoim szlachetnym popędom folgować z tej prostej przyczyny, że wedle praktykowanego wówczas w Kuronii zwyczaju pannom przed wyjściem za mąż pieniędzy do rąk wcale nie dawano — użyła niewinnego fortelu. Wolno jej było zamawiać tyle par trzewików, ile tylko chciała; za każdem więc przybyciem do miasta brała dwanaście par, i sprzedawszy z nich połowę, otrzymaną za to kwotę przeznaczała dla ubogich.

Piękność Doroty doszła tymczasem do kulminacyjnego punktu; otaczał ją rój zakochanych wielbicieli i konkurentów, bo już była jak mówią powszechnie, panną na wydaniu. Przed książęcemi oświadczynami dwóch już ludzi zapukało do jej młodocianego serca a lubo obydwaj po kolei doznali wzajemności, zerwały się następnie pod nieszczęśliwą gwiazdą zawiązane stosunki; raz musiała się wyrzec kochanka z niejasnych dla nas powodów, po raz drugi opuścił ją kochanek i zaślubił osobę, którą poprzednio z miłości dla Doroty porzucił.

Wspominając o tych miłosnych zawodach hrabianki, nie czynimy tego bez celu; mimo całej bowiem sympatyi, jaką dla naszej bohaterki jesteśmy przejęci, sądzimy, że one właśnie mogą nam posłużyć do powątpiewania w gorącą miłość ku niemłodemu bo 55letniemu już księciu. Przemawia za tem również późniejszy stosunek miłosny, zawiązany przez nią w Warszawie.

Zapewnia nas o wielkiem przywiązaniu Doroty do Piotra biograf jej, Tiedge — lecz czyż na świadectwie jego możemy polegać bezwzględnie? Prawda, że Tiedge acz z polityczną stroną przedmiotu bardzo mało obeznany, wystawia nieraz stosunki w całkiem fałszywem świetle— prywatne jednak i domowe życie księżnej zna dokładnie tak z jej własnych opowiadań, jak z licznych listów oraz pamiętników i ustnych objaśnień Elizy von der Recke.

Mimo to a może dla tego właśnie niezupełnie zdaniem naszem zasługuje na wiarę — bo tak obu siostrom, jak życzliwemu dla nich poecie musiało zależeć na zatajeniu prawdy, dowodzącej, że małżeństwo z księciem było więcej owocem konwenansowych względów, niż prawdziwej miłości.

Do nieufności w słowa Tiedgego inny jeszcze mamy powód: oto pominięcie milczeniem stosunku miłosnego, zawiązanego później przez Dorotę w Warszawie. Taż sama względność, która skłoniła biografa do zamilczenia rzeczonego stosunku, spowodowała zapewne, iż się rozminął z prawdą, mówiąc o dość także drażliwej kwestyi zaślubin.

Przecząc stanowczo gorącym afektom tak ze strony hrabianki, jak nawet ze strony księcia, nie myślimy jednak utrzymywać, aby ona miała doń wstręt uczuwać lub aby on nie miał się był do niej przywiązać.

Mitra książęca dla młodej panienki zbyt wiele miała zapewne uroku, aby ten, co ją czyni współuczestniczką tak wielkiego zaszczytu, miał jej się zdawać niemiłym — tem bardziej, że niemałą rolę odgrywać tu musiały rady ojca i ambitnej matki. Pani von der Recke raz już okazała potęgę swego wpływu na dzieci, zniewalając Elizę do wyjścia za niemiłego sobie człowieka, z którym się później rozwiodła; nieobojętnie i tą razą zaważyć musiały jej słowa.

Co do Piotra dość na stwierdzenie zdania naszego podać fakt, przytoczony przez samego Tiedgego — że przed rozpoczęciem starań o rękę Doroty, ubiegał się przez czas pewien o zawarcie związków z którymkolwiek domem książęcym i że dopiero gdy zamysły te spełzły na niczem, zwrócił się do rodziny Medemów — a jedną z pobudek do tego kroku była niezawodnie myśl, iż łącząc się stosunkami pokrewieństwa z rodem od wieków w Kuronii osiadłym, pozyska sympatyę szlachty kurlandzkiej tak dla siebie, jak dla oczekiwanego z nowego małżeństwa potomka i następcy tronu.

K. K.

dworskie powstałe po wejściu w życie ustawy z 1. Listopada 1868 l. dz. u. p. 25 z których podatek gruntowy nie przenosi 100 zł. rocznie mają być wcielone do związku gminnego.“

Koniec posiedzenia o godzinie 9tej wieczór.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Ożywiła się znowu dyskusya dziennikarska nad kwestyą, czy słowiańscy deputowani Morawy przybędą do Rady państwa. Z pisma, którem usprawiedliwili swoją nieobecność w prezydyum izby deputowanych wynikało, że po sessyi sejmowej zaczną wykonywać obowiązki swojego mandatu. *Vaterland* odpiera takie przypuszczenie a głos tego dziennika może w tym wypadku mieć pewne znaczenie. Rezultat wyborów czeskich i klęska młodoczeskiej frakcyi może zachęcić morawskich deputowanych do dalszego prowadzenia polityki biernego oporu.

— Nadeszły już do ministerstwa skarbu odpowiedzi namiestników na pytania postawione w sprawie zakładania kas zaliczkowych. Sprawozdania te wypadły daleko pomyślniej niż przypuszczano i obaliły niejedną płonną obawę. W niektórych krajach koronnych są nawet zbyteczne państwowe kasy zaliczkowe. Do rzędu takich krajów należy Tryest. Wiadomość tę czerpiemy z wiedeńskiej korespondencyi *Bohemii.*

— Sprawie węgierskiej kolei wschodniej poświęca dziennik peszteński *Reform* następujący uwagi godny artykuł: Rząd postanowiwszy ocalić towarzystwo kolei wschodniej, postawił sobie zadanie nader trudne i dziś sam nie wie, czy ono nie przewyższa sił jego. Musimy pochwalić zamiar rządu postawienia tej sprawy na porządku dziennym zaraz po otwarciu posiedzeń sejmowych. Sprawa ta musi być wyjaśnioną na wszelki wypadek, za jakąkolwiek cenę. Wszystkie terminy już upłynęły, każda nowa interwencya rządu powiększa zawikłanie i niebezpieczeństwo dla państwa. Każdy nowy zwrot musi stworzyć przymusowe położenie dla rządu i kraju a przytem narazić próżne kasy państwowe na milionowe straty. Niepewność i niejasność może tylko pogorszyć położenie, zamącić sąd i osłabić powagę rządu w oczach zagranicznych bankierów i parlamentu. Cała ta sprawa wisi nad egzystencyą gabinetu jak miecz Damoklesa. Takie stosunki muszą być jaknajprędzej wyjaśnione, gdyż nikt nie chce dłużej czekać: ani społeczeństwo, ani konsorcyum zaliczkowe, ani konsorcyum Rothschilda ani rząd. Jeżeli sejm weźmie już raz tę sprawę w swoje ręce i niczem więcej nie będzie się zajmować w styczniu, to kwestya cała powinna być zupełnie załatwioną. Sprawa ta nie może być załatwioną prowizorycznie lecz ostatecznie; Izba nie powinna zajmować się półśrodkami, gdyż one mogą go sprowadzić na niebezpieczny kierunek. Potrzeba powziąć zasadniczą uchwałę, co winno państwo kolei wschodniej a potem dopiero można przystąpić do norm praktycznych. Musimy tę sprawę raz na zawsze usunąć z widowni, jeżeli nie chcemy wywołać permanencyi skandalu w parlamencie naszym.

Niemcy. Pod napisem „Nowa papieska konstytucya“ umieściła *Köln. Ztg.* w numerze z 9. b. m. a zatem w przededniu wyborów do parlamentu następujący dokument, o którym twierdzi, że jest bullą papieską:

Pius, biskup, sługa sług Bożych ku wiernej rzeczy pamięci.

Uważamy za najprzedniejszy obowiązek Stolicy Apostolskiej starać się o teraźniejszą i przyszłą jej nienaruszalność. Ponieważ zuchwalstwo nieprzyjaciół naszych wszystkich sposobów używa, aby zaszkodzić swobodnemu sprawowaniu świętej władzy. przeto za Boską pomocą i łaską nieustannie będziemy czuwać, ażeby ją ustrzedz i uchronić, zaś żeby nie poniosła jakiej szkody także po naszej śmierci, jeśliby przeszkodzić chciano zgromadzeniu wyborczemu albo w jakikolwiek sposób je zaniepokoić. widzimy się zniewoleni w sprawie wyboru następcy naszego na najwyższej Stolicy Piotra, potrzebne wydać zarządzenia. Sądząc bowiem z tego, co ludzie, piastujący najwyższą władzę, nieprzyjaźni wierze katolickiej a uniesieni prądem wieku przedsiębiorą w zagranicznych krajach przeciw czcigodnym braciom naszym, biskupom, można się wszystkiego spodziewać. Rozważają oni może już teraz w swych sercach w jaki sposób potajemnie a w jaki publicznie mają przeszkadzać, aby w przyszłości albo żaden papież nie został wybrany albo też taki, któryby się powodował ich złym zamiarom. Z tego powodu idziemy za przykładem naszego poprzednika, szczęsnej pamięci, papieża Piusa VI., który również najsroższemi utrapieniami nawiedzany, nie zaniedbywał mimo to nieść pomoc zagrożonej rzeczypospolitej chrześciańskiej i zamierzamy tak obecnym jak i przyszłym niebezpieczeństwom kościoła wedle sił naszych zapobiedz.

Widząc, że z każdym dniem nowe i coraz większe trudności powstają, wyznajemy, że sytuacya wymaga nowych ograniczeń Z tych i innych powodów chcemy treścią niniejszego pisma raczej postarać się o to, aby w sposób łatwy i z należytym pospiechem po śmierci naszej wybrany był papież rzymski, niżby to nastąpić mogło przy punktualnem zachowaniu owych ceremonij i uroczystości, wśród których ten ważny akt zwykle bywał dokonywany.

Dlatego też z własnej decyzyi i na mocy przysługującej nam władzy apostolskiej zamierzamy w sprawie przyszłego zgromadzenia wyborczego znieść i znosimy wogóle nietylko ustawy oznaczające miejsce, gdzie odbyć się winien akt wyboru, to jest tam gdzie umarł papież rzymski, lecz oraz wszystkie inne, tyczące się ceremonij i zwyczajów, które do ważności i istoty wyboru kanonicznego bynajmniej nie należą.“

Wiemy wprawdzie dobrze, że jeżeliby nie zachodziły żadne przeszkody i niebezpieczeństwa, albo tylko bardzo odległe, należałoby owe ustawy z wielką roztropnością i godnością wypełnić. Wypływa to mianowicie z konstytucyi. „*Ubi periculum*,“ wydanej przez św. Grzegorza na Soborze powszechnym w Lyonie, i z innej Klemensa V. „*Ne Romani*,“ publikowanej również na Soborze powszechnym, odbytym w r. 1311 w Vienne; dalej z konstytucyi Klemensa VI. z r. 1351 „*Licet in constitutione*,“ Piusa IV. z roku 1562 „*In eligendis*,“ i dwóch konstytucyj Grzegorza XV. z r. 1621 „*Aeterni patris*“ i „*Decet Romanum pontificem*“ wreszcie z konstytucyi Urbana VIII. „*Ad Romani pontificis*“ z r. 1626. i Klemensa XII. „*Apostolatus officium*“ z r. 1797. Gdy jednak okoliczności do tego stopnia się zmieniły, że wszystkiego należy się obawiać ze strony owych podstępnych ludzi, którzy chcą, aby ich nazywano katolikami, jako też takich, co należą do obozu kacerzy, przeto zwalniamy Naszych Braci, świętego rzymskiego kościoła kardynałów wszystkich razem i każdego z osobna od przysięgi, którą zobowiązali się, wszystkiego, co zawierają powyższe konstytucye, strzedz i chronić i uważamy ich niniejszem za zwolnionych z przysięgi.

A wszystko to odnosić się ma nie tylko do owego zgromadzenia wyborczego. które bezpośrednio po naszej śmierci się odbędzie. lecz także do następnych, jeżeliby się wydarzyło, że następcy nasi na świętej stolicy Apostolskiej nie byliby w stanie co do przyszłego wyboru wydać osobnej konstytucyi, czy to z powodu nagłego zgonu, czy też z innego powodu.

Gdy dalej konstytucye apostolskie, mianowicie zaś konstytucya Pawła IV. „*Quum secundum*“ nakłada najcięższe cenzury na tego, ktoby za życia i bez wiedzy papieża poważył się dyskutować o wyborze następcy, przeto zwalniamy w tej mierze świętego rzymskiego kościoła kardynałów o tyle, że wolno im jeszcze za życia naszego wszystko to naprzód rozważyć, co świętość sprawy z odpowiednim pospiechem pogodzić jest w stanie.

Dla tego też wolno im będzie bezkarnie naradzać się nad wyznaczeniem dnia przyszłego aktu wyborczego, zatrzymaniem albo zniesieniem klauzury jednem słowem nad tem wszystkiem, co może się przyczynić do wczesnego, swobodnego wyboru najwyższego arcykapłana. Co się tyczy miejsca, do którego zgromadzenie wyborców ma być zwołane, wolno będzie temu, komu po naszej śmierci prawidłowo, wedle zwyczaju, to prawo przysłuża, w razie jeżeliby. o co się obawiamy, w Rzymie nie było dostatecznego bezpieczeństwa lub swobody, zwołać zgromadzenie wyborcze do księstwa Monaco, albo jakiego miasta we Francyi albo wreszcie do Malty, ażeby tylko, gdziekolwiek wybór się odbędzie, można mieć pewność zupełnej swobody, jakiej dokonanie tak wysoce świętego dzieła niezbędnie wymaga.

To jednak przepisujemy my także, idąc za przykładem naszych poprzedników, aby żadnemu z kardynałów świętego rzymskiego kościoła nie było wolno, dopóki nas Wszechmocnego Boga najpowolniejsza łaska przy życiu utrzymuje, schodzić się i naradzać nad osobą tego który po nas papieżem ma być obrany.

A ponieważ sprawa niniejsza najwyższej jest doniosłości, zwłaszcza że od wczesnego wyboru najwyższego arcykapłana tak jedność jak spokój kościoła katolickiego zależy, przepisujemy na mocy naszej apostolskiej władzy wszystkim kardynałom św. rzymskiego kościoła i każdemu z osobna z przypomnieniem św. posłuszeństwa i pod karą exkomunikacyi, aby tej naszej konstytucyi byli posłusznymi i wszystko co się w niej zawiera z wszelką gorliwością za obowiązujące uznali i skwapliwie wypełnili.

Kończymy zaś słowami naszego poprzednika, szczęsnej pamięci, Piusa VI. niezłomnego arcykapłana, zawartemi w konstytucyi „*Quum Nos superiori anno.*“

„Na wnętrzności Boga Miłosierdzia, na miłość Ducha św., która spłynęła w serca nasze, na świętość przysięgi, którą każdy z kardynałów, przyjętych do św. kollegium obowiązał się kościoła Chrystusowego strzedz i bronić aż do ostatniej kropli krwi, upominamy wszystkich razem i każdego z osobna, aby w tem tak wielkiem niebezpieczeństwie religii chrześciańskiej podporządkowali swoje osobiste zdania chwale Boskiej i spokojowi kościoła i aby chętnie i zgodnie jedno tylko mieli staranie, ażeby łódka Piotrowa takiemi burzami kołatana nie nadto długo bez kierownika i sternika chwiać się była zmuszoną, ażeby cały świat katolicki, gdy tyle wilków ze wszech stron dla rabunku owiec wtargnęło, z osobistych względów nie był pozostawiony bez pasterza i obrońcy, któryby go strzedz i ochraniać był w stanie. O tem mogą być przekonani, że chociażby wierność swą znoszeniem tylu i tak wielkich utrapień dla Chrystusa z największą cierpliwości pokorą na wielką chwałę kościoła udowodnili, to przecież nie mogliby dać jaśniejszych dowodów swej wierności, niż gdyby w zgodnej gorliwości spiesznym wyborem papieża okazali, że z pominięciem własnych korzyści, postanowili uwagę swą zwrócić wyłącznie na spokój kościoła, zbawienie trzódki chrześciańskiej i niebezpieczeństwo całemu światu grożące.

Dan u św. Piotra w Rzymie w roku po Narodzeniu Pana 1873 dnia 28. Maja, Naszego Pontyfikatu 28 roku.“

Organ katolików niemieckich *Germania* przytoczywszy powyższy dokument w całości i utrzymując kategorycznie, że jest apokryfem, pisze: „Donosiliśmy już dawniej, że Pius IX wydał bullę odnoszącą się do wyboru papieża, która jednakże utrzymywaną jest jeszcze w tajemnicy. Niemieckie poselstwo w Rzymie zapragnęło wtedy koniecznie, poznać treść tej bulli i nie przebierało w środkach, aby tylko dopiąć do swego celu. Najęto przeto za grube pieniądze pewne indywiduum i dano mu polecenie, aby dostarczył poselstwu albo bullę samą, albo przynajmniej jej kopię.“

Następnie przytacza *Germania* ustęp z korespondencyi rzymskiej, otrzymanej wrzekomo jeszcze przed kilką tygodniami, a opisującej, w jaki sposób powstał ów apokryf. Poselstwo niemieckie obiecało owemu indywiduum „z szumowin społeczeństwa“ za dostarczenie rzeczonej bulli 10.000 franków. Indywiduum przyrzekło postarać się, lecz nie wiedziało, jak zabrać się do dzieła, ponieważ Msgr. Mercurelli, sekretarz papieża i autor projektu bulli był oczywiście nieprzystępnym, a służbę miał wierną. Nawinął się jakiś intrygant, Francuz, który ajentowi poselstwa poradził, aby bullę sam sobie zredagował a to na podstawie innej wydanej wśród podobnych okoliczności przez papieża Piusa VI. Przerobienia owej bulli i poczynienia stosownych zmian w języku łacińskim, podjął się pewien ksiądz, odstępca. Produkt w ten sposób powstały, zaniesiono do poselstwa niemieckiego, podając go za kopię, sporządzoną przez jednego z domowników msgra. Mercurelli. Poselstwo jednak zażądało projektu bulli, pisanego własną ręką sekretarza papiezkiego. Wówczas sfałszowano pismo Mercurellego i przedłożono gotową pseudobullę poselstwu niemieckiemu, które przesłało ją do Berlina, zkąd dostała się do redakcyi *Gaz. kol.*

Podawszy w ten sposób historyę tej „pseudobulli“ pisze *Germania*: „Brak nam słów a przedewszystkiem potrzebnej swobody prasowej, by takie postępowanie scharakteryzować, jak należy. Musimy przeto wyrazić się cokolwiek inaczej niż właściwie zamierzamy: „Sprzedajny, nikczemny łajdak (*von einem feigen elenden Schurken*) fabrykuje dokument, który miał mieć znaczenie dla całego świata, i który, gdyby pewne przypadkowe zewnętrzne okoliczności nie illustrowały jego wartości, mógłby, wobec znanej abstynencyi kuryi rzymskiej, uchodzić za autentyczny. A nasz półurzędowy telegram kładzie szczególny nacisk na ogłoszenie tego fabrykatu w przededniu wyborów do parlamentu. Tak to oszukują ciebie i okłamują, ludu niemiecki!“

Francya. (*Zgromadzenie narod.*) Izba wersalska rozpoczęła swe posiedzenia dnia 8. b. m. Deputowani zebrali się w bardzo nielicznym komplecie. Gambetta bawi jeszcze w Nicei; Thiers nie przybył na posiedzenie. Słychać, że chce on przy sposobności interpelacyi deputowanego du Temple w sprawie rzymskiej wykazać, że zagraniczna polityka Francyi począwszy od dnia 24. maja z. r. zagraża interesom Francyi. Umiarkowana lewica zamierza także z rzeczonej interpelacyi skorzystać i zainterpelować gabinet w sprawie pogrzebu pułkownika de la Haye. Lewy środek odbył 8. b. m. posiedzenie na którem uchwalono głosować przeciw ustawie o merach i upoważniono deput. Christophle, ażeby przy obradach nad tą ustawą przemawiał w imieniu swego stronnictwa.

Publiczne posiedzenie Izby rozpoczęło się o godz. 2½. Po ponownem ukonstytuowaniu biur rozpoczęły się obrady nad projektem ustawy o wielkiej operze. Projekt żąda kredytu 602.000 fr. na prowizoryczne urządzenie wielkiej opery. Pierwszym mówcą w tej kwestyi był de Lorgeril (klerykalny legitymista), który się przeciw projektowi oświadczył. Nie potrzeba teatrów, które lubieżnym mieszkańcom miast sprawiają wybredne rozkosze. Mowca życzyłby sobie, aby publiczność francuska nie unosiła się nad nieskromnemi dwuznacznikami. Opera, przyczyniła świetności sztukom francuskim, lecz w istocie rzeczy nie wpłynęła ona ani na szlachetny i wzniosły rozwój ducha ani na umoralnienie ludności francuskiej. Po kilku uwagach sprawozdawcy zabrał głos minister Fourton, oświadczając, iż użyteczność opery nie może być poddaną w wątpliwość, co już z tego wynika, że Izba udzieliła dawniej kredytu na operę wielką w kwocie 800.000 fr. Obecnie idzie o to, czy przedstawienia mają być dawane bezzwłocznie, czy też mają być odroczone. Minister był zdania aby opera w jaknajkrótszym czasie rozpoczęła przedstawienia a to z dwóch powodów: najpierw w interesie sztuki a następnie ze względów ludzkości, gdyż przerwa reprezentacyi pozbawia chleba około 1000 osób. Chcąc osiągnąć powyższy cel wniesiono dwa projekta ustaw. Pierwszy proponuje urządzenie sali prowizorycznej, która kosztowałaby przeszło milion franków a później nie mogłaby być do niczego użytą. Minister oświadcza się zatem za drugim projektem, który proponuje, aby dawano przedstawienia w istniejącej już sali i uprasza Izbę, aby ten projekt uchwaliła. Przy głosowaniu oświadczyło się za tym ostatnim projektem 517 deputowanych przeciw 212.

Następnie przystąpiło zgromadzenie narodowe do obrad nad projektem ustawy o merach. Pierwszy mowca markiz Franclieu wniósł, aby dyskussyę nad tym projektem odroczyć aż do rozpraw nad projektami ustaw konstytucyjnych. (Sensacya.) Mowca nie zapoznaje niebezpieczeństw, na jakie dzisiejsi merowie narażają społeczeństwo francuskie. Zapytuje on, czy jest rzeczą rozsądną, że ci, którzy przy każdej sposobności uderzali na drugie cesarstwo, dziś w jego ślady wstępują. Mowca przemawia dalej w obronie projektu ustawy o organizacyi gmin, który niedawno wniósł na stół Izby. Merowie są tylko dla tego źli, ponieważ radzców gminnych wybiera zanadto wielka liczba wyborców. Jeżeli się zatem poprawi system wyborczy, otrzyma Francya także lepszych merów. Nie należy jednak naruszać swobód gminnych, datujących się jeszcze z 16. wieku. Mowca jest zdania, że przedłożony projekt ustawy daje tylko nową broń rewolucyi i że nie zabezpiecza wcale porządku społecznego Mowca kończy uwagą, że wobec demokratycznej powodzi, która ciągle się wzmaga, ucisk nic nie pomoże. Należy kraj przekształcić i postawić każdemu wyborcy takie warunki, aby był zniewolony głosować w duchu konserwatywnym. Warunków zaś takich nie można stawiać, dopóki cały ustrój państwowy znajduje się w stanie tymczasowości. Sprawozdawca Calpier oświadczył się przeciw odroczeniu rozpraw. Izba uchwaliła nagłość tej sprawy; gdyby obecnie uchwaliła odroczenie rozpraw, znaczyło by to, iż przechodzi nad projektem do porządku dziennego. Picard (z lewego środka) odparł, iż sam sprawozdawca wyraził się, że niniejsza ustawa jest prowizoryczną, i że po uchwaleniu ustaw konstytucyjnych przestanie obowiązywać. —

KRONIKA.

— **Ułaskawienie więźniów.** Wydana z powodu 25-letniej rocznicy panowania Najj. Pana amnestya, przywróciła wolność we Lwowie 60 więźniom Dnia 8. b. m. ogłoszono uroczyście ten akt łaski monarszej 48 więźniom mężkim u Brygidek a 12 kobietom więzionym u Maryi Magdaleny

— **Program odczytów** z nauk przyrodniczych i humanitarnych, urządzanych, staraniem zarządu oddziałowego lwowskiego Tow. pedagogicznego na tydzień bieżący: We wtorek dnia 13 stycznia Dr. T. Stanecki; „O niektórych wiadomościach z kosmografie“; we środę p. Władysław Kozłowski „Wstęp do historyi powszechnej“; we czwartek p. Józef Tretiak: „O romansach hiszpańskich, o Cydzie“; w piątek Dr. T. Ciesielski: „O czynnościach żywotnych świata roślinnego“; w sobotę Dr. J. Żuliński: „O świecie kopalnym.“ Odczyty odbywają się w wielkiej sali ratuszowej od godziny 4 do 5. wieczorem i trwać będą do końca marca. Biletów nabyć można w księgarniach lwowskich.

— **Przypominamy**, że dziś w teatrze na dochód lwowskiego Zakładu ciemnych dą-

ną będzie opera Moniuszki „Halka“ z panią Bronisławą Dowiakowską primadonną warszawską w roli tytułowej. Zakład dający zaopatrzenie kilkudziesięciu najnieszczęśliwszym istotom na świecie pozbawionym wzroku, dający im również wykształcenie ogólne, powinien najżywsze wzbudzić dla siebie u publiczności współczucie.

* **Ogień kominowy.** Dzisiojszej nocy około godz. 11. wybuchł ogień w jednym z kominów w pałacu ks. Arcybiskupa Wierzchlejskiego. Ogień stłumiła dość rychło m. straż ogniowa.

* **Kradzieże.** Włościaninowi Dmytrowi Fedczyszyn z Rzęsnej ruskiej skradziono wczoraj wieczór w szynku Szaji Steckler 10 złr. zawiniętych w chusteczkę, którą wychodząc na chwilę z szynku pozostawił był na stole. — Wczoraj wieczór skradł Władysław S. wykupując własny surdut ze zastawu u Seliga Rosenstreicha pod l. 34, przy ulicy Wekslarskiej, cudzy bronzowy surdut za 2 złr. tamże zastawiony. — Żołnierz policyjny przytrzymał wczoraj na Krakowskiem parobka piekarskiego Rotha za kradzież wózka z bułkami. Pieczywo zwrócono poszkodowanemu, parobka zaś odstawiono do sądu.

* **Zgubiono** wczoraj w c. k. głównej kasie kupon od obligacyi długu państwa (metaliques) nr. 141.080 na 21 złr. płatny w dn. 1. listopada r. z.

⁂ **Śmierć w skutek zmarznięcia** poniósł w nocy z dnia 5 na 6. b. m. włościanin z Królika polskiego w starostwie Sanockiem Michał Farboniec, usnąwszy na wozie w drodze z Rymanowa do domu.

⁂ **Otruł się** d. 8. b. m w Brzeżanach praktykant tamtejszego c. k. urzędu podatkowego Włodzimierz Pasławski. Pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej w kilka godzin po zażyciu trucizny życia dokonał. Był urzędnik pilny i sumienny, posiadał szacunek u przełożonych i kolegów, życie też wiódł skromne, odpowiednie dochodom, trudno przeto dociec przyczyny, jaka nieszczęśliwego popchnęła do samobójstwa.

† **Maciej Mathey** sławny organista francuzki, zmarł w ostatnich dniach w Paryżu przeżywszy lat 95.

— **Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych** w Król. polskiem w rozstrzygnięciu konkursów rozpisanych pod dniem 27. kwietnia i 5. maja roku zeszłego na utwory malarskie, rzeźbiarskie i architektoniczne na posiedzeniu w dniu 31. grudnia r. z. odbytem większością głosów przyznał nagrodę malarską w kwocie 250 złr. na temat „Święta Jadwiga jednająca Henryka Brodatego z Konradem Mazowieckim“ panu Adryanowi Głębockiemu, nagrodę drugą w kwocie 121 rs. panu Feliksowi Sypniewskiemu, za projekt architektoniczny na temat „projekt kościoła parafialnego na tysiąc osób z przynależnemi doń budowlami“ nagrodę pierwszą w kwocie 150 rs. p. Schimelfeningowi Adolfowi, drugą zaś w kwocie 75 rs. p. Muklanowiczowi Bronisławowi. Na konkurs rzeźbiarski (temat: „Grupa wyobrażająca Ulissesa w chwili, gdy przez psa wiernego poznanym zostaje“), żadnej nie złożono pracy.

— **Okropny wicher** szalał przez 36 godzin w okolicy miejscowości Warta na Szląsku. Nadciągnął tam z zachodu około północy dnia 1. b. m. a w kilka godzin wzmógł się w orkan takiej siły, że okna wyrywał z zawias i strącał dachy. Obawiają się, że w lasach okolicznych wyrządził nieobliczone szkody Szum jaki sprawiał tak był silny, że pod samą dzwonnicą nie można było słyszeć dzwonów w które bito. Był przy tem nadzwyczaj mroźny; ludzie nie mogli się wychylić z domu gdyż objęci wichrem kostnieli w jednej chwili i utrzymać się nie mogli na nogach. Ludzie starsi i schorzali nawet pod strzechą w ogrzanej izbie skarzyli się na dotkliwe palenie i kłucie w głowie i członkach.

— **Mamy mróz dwunastostopniowy** już drugi dzień, a przytem pogodę prześliczną. Gdyby tylko więcej śniegu w polu!

— **Trzęsienie ziemi** dało się znów uczuć w Darmstadzie d. 6. b. m. Przypuszczają, że trzęsienia te w środkowej Europie od roku powtarzające się tak często zostają w związku z oczekiwanym wybuchem Wezuwiusza.

— **W Rzeczypospolitej Peruwiańskiej** w Ameryce otrzymał posadę inżyniera rządowego pod bardzo korzystnemi warunkami p. Władysław Kluger, Krakowianin, niegdyś uczeń Instytutu technicznego Krakowskiego, obecnie inżynier dyplomowany przez francuzką szkołę dróg i mostów, znany zaszczytnie z dzieła „Wykład hydrauliki wraz z teoryą machin wodnych“ wydanego niedawno w Paryżu, tudzież z innych artykułów fachowych, zamieszczanych w „Pamiętniku Towarzystwa Nauk ścisłych“, wykonanego w Paryżu.

Notatki literacko - artystyczne.

(T) **Teatr.** Na przedstawionej w ubiegły piątek tragedyi A. Lindnera, p. n. *Krwawe wesele* czyli *Noc św. Bartłomieja* — mieliśmy znów wymowny przykład, jak źle na utwory zdolnych nawet pisarzy wpływa tendencyjność — jak się w takim razie mści sztuka, której oni chcieli użyć za służebnicę swych ubocznych, politycznych, społecznych czy religijnych widoków. Jużto nowoczesna szkoła dramaturgów idąc w tym względzie za zwrotem, do którego hasło dała historyografia, wzięła za cel wszczepianie w masy pewnych niezawsze szlachetnych i pięknych pojęć a za środek, za narzędzie ku temu upatrzyła sobie teatr, który Dumas z tryumfem nazywał „kazalnicą dla tłumów“. Podobnie jak jeden z pierwszorzędnych pisarzy obecnej doby, Gustaw Freytag historyi tej wielkiej mistrzyni życia przyznał tylko zadanie *ancillae politicae* — tak samo i większość dzisiejszych dramaturgów posługuje się sceną dla przeprowadzenia pewnych ulubionych maksym, dla podniesienia lub zdyskredytowania pewnych spraw i osób a taka naganna tendencyjność z jednej strony niekorzystnie oddziaływa na artystyczne opracowanie, z drugiej zaś przyczynia się do fałszowania prawdy dziejowej *ad usum delphini.*

Rzeczony zwrot nie jest w istocie niczem innem jak tylko schlebianiem zepsutemu smakowi publiczności, polowaniem na popularność i łatwe tryumfy — łatwiejsze na scenie niż gdziekolwiek indziej, bo tłum po wsze czasy był bezmyślnym i dawał się ująć lada jaskrawą sytuacyą, lada frazesem, niezdolen do krytycznego rozbioru działających nań wrażeń..

Na określoną powyżej drogę wszedł i autor *Krwawego Wesela,* p. Linduer — a szkoda, bo w utworze tym widoczny jest talent i to nie mały, przyćmiony tylko wszystkiemi wadami, nieodłącznemi od grubej tendencyjności. Autor wziął sobie za temat przedmiot służący od dawna za *cheval de bataille* pewnemu gatunkowi anti-katolickich *par excllence* pisarzy, wyzyskiwany aż do ckliwości na różnych polach, unieśmiertelniony przez największego z pomiędzy izraelskich kompozytorów Meyerbera — słowem osławioną rzeź Hugenotów w r. 1572. Trudno od protestanckiego pisarza żądać, aby dotykając tej kwestyi, stanął na całkiem przedmiotowem stanowisku, aby uwzględnił nowoczesne badania, wystawiające sam fakt w znacznie odmiennem świetle — ale mamy prawo od niego wymagać, aby przytem zachował do pewnego stopnia artystyczną miarę i równowagę, aby dając się poznać namiętnościom, nie grzeszy anachronizmami i psychologicznemi nieprawdopodobieństwy, aby zamiast ludzi nie stawiał potworów (Katarzyna Medicis) podczas gdy bohaterów swojego obozu, Hugenotów, zdobi nadziemską aureolą. Bezpośrednim skutkiem owej tendencyjności autora jest zupełny brak prawdopodobieństwa, występujący przedewszystkiem w rozmowach z kardynałem, gdzie autor starając się zohydzić w oczach widza Rzym i całą katolicką partyę, każe się przebiegłej kobiecie wyrażać z najwyższym cynizmem i lekceważeniem o władzy papiezkiej, każe jej nawet czynić złośliwą alluzyę do dzisiejszych stosunków...

Okrom braku psychologicznej prawdy i historycznej dowolności, pełno tu obok pierw pięknych ustępów, trywialnych i niesmacznych konceptów, jak n. p. przyniesienie głowy Colligniego na pastwę nowej Herodjadzie — nie brak też ułomności technicznych, jak n. p cała niefortunna pierwsza odsłona i dwa ostatnie akty, które po kulminacyjnym punkcie końcowym trzeciego aktu psują wrażenie i tworzą osobną niejako sztukę, nie mającą nic wspólnego z tytułem — w końcu brak bohatera lub niewłaściwe nazwanie utworu tragedyą, jeśli nim jest król Nawarry, wychodzący ze sztuki jako tryumfator.

Mimo tych wszystkich ujemnych stron przyznać trzeba autorowi niepospolity talent dramatyczny, wysoko poetyczne ustępy, zręczne wyzyskanie effektów i piękną dykcyę, zatraconą tylko na nieszczęście zupełnie w niefortunnym przekładzie p. Aurelego Urbańskiego

Przechodząc do ocenienia gry wypada powiedzieć przedewszystkiem, że p. Ładnowski był nieporównanym Karolem IX. Aby w tak znakomity sposób oddać rolę tak trudną, potrzeba być prawdziwie niepospolitym artystą. W Karolu IX. przybywa do bogatego repertoaru pana Ł. jedna jeszcze rola, w której mógłby na każdej pierwszorzędnej scenie do entuzyazmu pobudzić publiczność. Począwszy od pierwszej chwili, gdy zobojętniały na wszystko, jako młody starzec, powolne narzędzie w ręku okrutnej matki okazuje się przed okiem widza aż do spadnięcia kurtyny — trzeba go było tylko podziwiać.

Panna Deryng widocznie mniej szczęśliwie tą razą była usposobioną; przebijało się to tak w pojęciu roli ze strony tej utalontowanej artystki, która nie uwydatniła różnorodnych odcieni charakteru Małgorzaty. mianowicie jej namiętności — jako też w manjerowanem wykonaniu.

Z pomiędzy reszty osób na szczególną zasługuje pochwałę p. Woleński, który rolę króla Nawarry oddał trafnie i subtelnie. z uczuciem i prawdą

Reżyserya kulała co krok; pominąwszy już bajecznie długie międzyakty, razili bezmyślnością statyści, wchodzący na scenę nie wporę i cofający się z honorem — duchy zjawiające się wtedy, gdy miały znikać i niedomyślność komparsów, z których nie ruszył się żaden, gdy król kazał wołać kanclerza.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(S) **Kraków** dnia 11. stycznia 1873 (*Kor. Gaz. Lwow.*) Przez cały tydzień mieliśmy stałą mroźną pogodę, w ostatnich dwóch dniach mróz dochodził nawet do 9 — 10^{0} poniżej zera. Z powodu suchej mroźnej pogody stan dróg znacznie lepszy i komunikacya mianowicie od strony Królestwa ułatwiona.

W handlu spirytusem mamy znowu mdłe usposobienie. Dowozy były w tym tygodniu większe niż dotąd i przewyższały znacznie chwilowy popyt; jest nawet obawa zapchania naszego placu tym artykułem. Towar gotowy jakoteż na bliskie termina mało znajduje nabywców, jednakowoż na termina letnie zakupiono kilka mniejszych partyi na rachunek zagranicy, skutkiem czego cena ustaliła się na dalsze termina. Płacono za towar gotowy zł. 18 — 18.75 na luty 18 — 18.25 na marzec — kwiecień zł. 19 na maj — czerwiec zł. 19 — 19.25 za wiadro 41 mas 80 Tralles.

Wełna. Obrót z braku dowozów mimo popytu z zagranicy nie może się rozwinąć. Za małe partje podolskiej wełny płacono dla Bielska po zł. 120 — 130 za centnar.

W handlu chmielem ruch się ożywia, a to w skutek zamówień kupców czeskich i norymberskich. Właściciele nasi jednak chętniej transportują swój towar do Czech, gdyż ceny tam uzyskiwane, lepszy przedstawiają im rachunek. Cena zł. 30 — 35 za centnar.

W handlu olejem rzepakowym nie zmieniła się tendencya. Popyt z zagranicy silny i jest nadzieja wywozu za granicę tego artykułu.

W handlu zbożem tego tygodnia mało było ożywienia. Dowozy z Podola i Rumunii coraz większe, również i z Królestwa polskiego z powodu poprawienia się dróg dowieziono dość znaczne partye pszenicy i żyta przeważnie w wyborowych gatunkach. Na tem miejscu zapisujemy, iż mimo chwilowego ożywienia ruchu w ubiegłym tygodniu, nastało w drugiej połowie zeszłego miesiąca mdłe usposobienie, które trwa jeszcze ciągle. Nie ma widoków prędkiego polepszenia się tej sytuacyi a to tem bardziej, że w końcu tego tygodnia mdła tendencya powiększyła się nawet i przybrała już dawno niepraktykowane rozmiary. Przyczyny tego usposobienia są rozmaite i pomimo iż wszystkie prowincye austryackie jak również wiele krajów zagranicznych zmuszone są swoje potrzeby pokrywać u nas i ciągle je też pokrywają, to jenak tak na targu tutejszym jak i w ogóle na wszystkich targach galicyjskich utrzymuje się słaba konjunktura a to głównie: 1) z powodu ograniczonych dowozów z Rossyi, z Podola, Bukowiny i Mołdawii, skutkiem czego nastąpiło nagromadzone zboże na wszystkich stacyach kolei żelaznych; 2) z powodu ograniczonych i obecnemu ruchowi handlowemu zbyt nieodpowiednich środków i ściśnionego kredytu, wobec nieproporcyonalnie wybujałych wymagań handlu, co zmusza kupców do jak najszybszego spieniężenia swych produktów; 3) podniesienie do niepraktykowanej nigdzie wysokości składowego na stacyach kolei co także zmusza kupców do bezzwłocznej po nadejściu sprzedaży.

Pszenica biała i czerwona tylko w wyborowych gatunkach po nieco zniżonych cenach łatwych znajdowała nabywców — średnie zupełnie zaniedbane. Żółte gatunki nawet po znacznie zniżonych cenach bez obrotu.

Żyto przy codziennie wzrastających dowozach znacznie ofiarowane i po cenach o wiele zniżonych pozbywane. Liche podolskie ziarno po cenach nawet najniższych nie znajdowało popytu.

Jęczmień browarowy mało dowieziony po cenach przeszłotygodniowych łatwo pozbywany, natomiast na paszę znacznie ofiarowany. W skutek ciągle wzrastających zapasów dowożonych po większej części z Rumunii, sprzedający przyjmują każdą ofiarowaną cenę. Wywieziono do Wrocławia znaczne partye jęczmienia browarowego po cenie 8 — 8.15.

Owies był w ubiegłym tygodniu mało dowieziony, w pięknych gatunkach kupowany chętnie przez tutejszych kupców na spekulacyą. Ceny stałe.

Rzepak. Obrót z powodu braku zapasów ograniczony do najmniejszych rozmiarów. Za małe partye płacono do Nissy talarów 9.

Siemię lniane i lnica. Dowóz mały bez obrotu. ceny niezmienne.

Nasiona strączkowe trudne do pozbycia, miejscowe potrzeby zbyt ograniczone, a popyt z zagranicy na większe partye słaby.

Koniczyna czerwona znajduje dość chętnych nabywców za granicą, zwłaszcza w miastach portowych jako w Hamburgu i Szczecinie po cenach niezmiennych — biała mało dowożona i zaniedbana.

Notowano: pszenica biała zł. 13 - 14.10 za 170 ft. w., czerwona zł. 11.75 — 13.50 za 170 funt. w., żółta zł. 11.25 — 13.50 za 170 ft. w., Żyto polskie zł. 9 — 9.75 za 160 ft. w., podolskie 7.50 8.25 — 9 za 160 ft. w. Jęczmień browarowy zł. 7.50 - 8.30 za 140 ft. w., na paszę 6 — 7 za 140 ft. w., Owies zł. 4 — 4 40 za 100 ft. w. Rzepak zł. 9.50 — 10.25 za 150 ft. w. rzepik zł 8 — 9 za 150 ft. w. Lnica zł. 8.75 — 9.25 za 150 ft. w. Siemię lniane zł. 11 — 11.50 za 150 ft. w. Koniczyna czerwona zł. 42 — 46 za 180 ft. biała zł. 44 — 50 za 180 ft. w.

Talar 1.70 Rubel 155.60.

OSTATNIA POCZTA.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejm uchwalił nowele do ustawy gminnej i wybrał dr. Wereszczyńskiego członkiem Wydziału krajowego. Sprawozdanie dla braku miejsca odłożyć musimy do numeru jutrzejszego.

Minister skarbu odrzucił prośbę banku handlowego, żądającą zredukowania kapitału zakładowego przez wykupno akcyj.

Najjaśniejsza Pani przybyła w dobrem zdrowiu 11. b. m. do Monachium. Jej przyjazdu oczekiwali na dworcu kolei ks. Leopold, matka króla, wielu ministrów i członkowie poselstwa austryackiego.

Rezultat wyborów do parlamentu niemieckiego nie jest jeszcze urzędownie ogłoszony. W Berlinie zwyciężyło stronnictwo postępowe, w kolonii i Crefeld katolickie, w Hamburgu i Altonie wybrano socyalistów.

W Strassburgu zgromadzenie robotników postawiło kandydaturę socyalisty Bebela. Obok Bergmanna i Lautha trzeci to już kandydat w tem mieście.

Konsystorz protestancki w Kasselu usunął 17 pastorów Vilmaryanów.

O przesileniu gabinetowem w Wersalu są następujące wiadomości. Organa ks. Broglie uderzają na hr. Chamborda posądzając go o podżeganie rojalistów przeciw ks. Broglie. Buffet doradza złożenie gabinetu Decazes-Goulard. Mac-Mahon żądał od Goularda aby wespół z ks. Décazes złożył nowy gabinet. Goulard postawił za warunek powołanie do gabinetu kilku konserwatywnych republikanów. Natomiast Mac-Mahon pragnie wprowadzić do gabinetu kilku ministrów fachowych nie należących do parlamentu.

Z Bajonny donoszą 10. b. m. że Karliści zdobyli Portugalete, port u zatoki Biskajskiej. Moriones wsiadł na okręty w Santona, lecz niewiadomo, gdzie zamierza wylądować. Karliści bombardują i sposobią się do uderzenia na Tolosę.

W Barcelonie 10. b. m. wybuchła rewolucya Federalistów. Robotnicy spowodowali zaniechanie robót w warstatach i fabrykach. O godz. 11. zabito z rewolweru kapitana strzelców. To było hasłem do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Federaliści wyparci z Hostalfrancho, uszli na jedno z przedmieść, zkąd ich również wyparowano. O godz. 3ej zdobyto z pomocą dział liczne barykady. Po obu stronach dużo ludzi zginęło. Sposobią się jutro do ponowienia walki. Mówią, że powstaniem kieruje Internationale.

La Liberte zapowiada utworzenie gabinetu w którymby zasiadali Buffet, Decazes, Goulard i Mathieu Bodet.

Bonapartyści korzystali z przesilenia ministeryalnego i niepopularności ks. Broglie, aby z nabożeństwa w rocznicę śmierci Napoleona III zrobić manifestacyę. Książę Napoleon był w kościele St. Germain l'Auxerrois, gdzie odprawiono requiem, w płaszczu żałobnym z wielką wstęgą legii honorowej, a za nim ukazała się wielka liczba robotników. Po ukończeniu nabożeństwa w kościele Augustyańskim tłum liczący parę tysięcy ludzi zawołał pod kościołem: „Niech żyje Cesarz!“

Okrzyk ten przeniósł się wkrótce aż do kościoła, gdzie go powtórzono. Aby położyć koniec zajściu, musiał przemówić Rouher i zalecić obecnym przestrzeganie porządku publicznego. Ze wszystkich biskupów francuzkich, jeden tylko biskup w Troyes zakazał w swojej dyecezyi obchodzić rocznicę śmierci Napoleona III.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż. 12. stycznia. *Journal officiel* donosi, że w skutek uchwały Zgromadzenia i na żądanie Mac-Mahona cały gabinet cofnął swoją dymissyę.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 12. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Borkowski M., z Mielnicy. — Hr. Tarnowski J., z Chorzelowa. — Hr. Wodzicki A., z Krakowa. — Garapich M., z Cebrowa.

Hotel Angielski:

Pp. Hr. Borkowski St., z Ubrynowa. — Dr. Horn A., z Czerniowiec. — Krzysztofowicz K., z Załucza. — Poten K., z Olszanki. — Rylski Wł., z Ubryna. — Rylski E., z Czarnołoziec. — Treter H., z Laszek. — Zaklika Z., z Łopuszki.

Hotel Langa:

P. Hr. Lasocki G., z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. Hohendorff E., z Byszowa. — Podhorodeński E., z Wołynia. — Rozwadowski E, z Torówki.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 12. Stycznia.

Pp. Br. Eichler T., do Rossyi. — Swiejkowski Z., do Tarnopola. — Kochański A, do Wisznic. — Fränkl W., do Brodów. — Antoszewski F., do Wołoczysk. — Ostorki G., do Wołoczysk. — Pawłowski O., do Wołoczysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13. Stycznia 1874.

Barometr 734.9 mm. Psychometr suchy — 11°C Psychometr wilgotny — 11° C. Prężność pary 1.9 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 4. Wiatr S2. Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga. —

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 20 do 31. Grudnia 1873 Nr. 15. Pfaf Adam l. 9/12 syn bremzera na ospę. 16. Bobownik Jan l. 91 pensyonowany dyrektor szkół wzorowych na uwiąd schyłkowy. 17. Majewski Hugo l. 40 ksiądz Dominikan na wodną puchlinę. 18. Zach Mojżesz l. 50 farbiarz na gruźlicę płuc. 19. Procyk Jędrzej l. 41 majster szewski na suchoty. 20. Vorthey Karol l. 66 c. k. radca rachunkowy na zapalenie płuc. 21. Stadnikiewicz Józef l. 84 c. k. emeryt. zarządca urzędu zaopatrzeń wojskowych ze starości. 22. Igel Berl l. 78 antykwaryusz książek na schorzałość przez wiek. 23. Jarolin Zygmunt. l. 58 dozorca gabinetu ologicznego przez poderżnięcie szyi. 24. Ozwad Wanda l. 33 żona urzędnika przy wydziale krajowym na suchoty płuc. 25. Loebel Aleksander l. 6 syn radcy sądu na zapalenie błon mózgowych. 26. Szymonowicz Kajetan l. 80. emerytowany profesor na zapalenie płuc. 27. Feldmann Mojżesz l. 61 skazany domu karnego na biegunkę.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5.! m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu	
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 12. Stycznia 1874.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	75	230	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	50	142	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	186	—	193	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	50	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	82	60	83	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	—	77	-
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety				
Dukat holenderski	5	26	5	36
„ cesarski	5	30	5	38
Napoleond'or	8	97	9	08
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	54	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	70
Srebro	107	—	108	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. Stycznia 1873.

	(Za 100 zł.) płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.70	74.80
„ „ w banku	69.55	69 65
Losy z r. 1839 całe	290.—	296.—
„ „ 1839 piąta część	255.—	258.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.25	97.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105,75	106.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	—.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.—	158.—
Renty Como po 43 lir. austr.	—.—	—.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.75	75.75
Galicyi	76.75	77.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.50	75.—
Węgier	75.—	76.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	147.50	148. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	240.—	240.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	910.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1027.—	1039.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	523.—	524.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	222.50	223.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2097.—	2102.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.75	230.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.50	142 —
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	340.—	341.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	166.75	167 25
4. Listy zast. losowane.	(za 100 zł.)	
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	94.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	82.50	83.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.25	91.75
Bank. narod. po 5 prc.	91.65	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	82.25	83.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.	(za 100 zł.)	
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.25	105.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	100.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22 50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.70	94.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.30	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.75	95.85
Hamburg za 100 M. B.	55.70	55.80
Londyn za 10 ft. szt.	113.10	113.30
Paryż za 100 fr.	44.70	44.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.38	5.39
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9 02	9.03
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.10	106 25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	74	40
Losy z 1860 roku	105	—
Akcye banku wiedeńskiego	1026	—
„ „ kredytowego	240	75
Londyn 10 funtów szterlingów	113	75
Srebro	106	75
Napoleond'or	9	06
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3943 1—3) **Edykt.**

L. 16104. Wedle odezwy z dna 27. Września 1873 do l. 51702 polecił na tutejszą odezwę z dnia 25. Sierpnia 1873 do l. 10489 lwowski c. k. sąd krajowy c. k. Tabuli krajowej, aby na podstawie skryptu Włodzimierza hr. Baworowskiego z dnia 5. Grudnia 1872 notaryalnie zeznanego A. tudzież cessyi Dr. Józefa Weissteina na rzecz Alexandra Winter wystawionej z dnia 5. Sierpnia 1873 B.

a) egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 1608 zł. z procentami po 12% do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi w stanie biernym dóbr Strusów z przyległościami Darachów, Warwarzyńce, Tiutków, Brykula, Nałuże, Bernadówka, Zazdrość, Rozdwieny, Słobudka, Holendry, Ostrowczyk, Zubów i Krowinka na rzecz Dr. Józefa Weissteina z pierwszeństwem poprzedniej pozycyi Dom. 501 pag. 160 n. 224 on. zaintabulowała, zaś egzekucyjne prawo zastawu dla kosztów egzekucyjnych w ilości 12 zł. 76 ct. w. a. w stanie biernym tychże dóbr na rzecz p. Józefa Weissteina zaprenotowała.

b) na podstawie cessyi A. B. prawo własności nadmienionej wierzytelnoćci 1608 zł. w. a. na rzecz Alexandra Winter zaintabulowała odnośnie do adnotacyi podania l. 47152 ex 1873.

c) egzekucyjne prawo zastawu dla wierzytelności powyższej w kwocie 1608 zł. w. a. z procentami po 12% od 3. Czerwca 1873 do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi na dobrach Strussów z przyległościami intabulować się mające także w stanie biernym:

1. Sumy 3380 zł. w. a. Dom. 438 pag. 463 n. 227 on.
2. Sumy 3200 zł. w. a. Dom. 438 pag. 464 n. 228 on.
3. Sumy 1200 zł. i 780 zł. w. a. z pn. Dom. 438 pag. 464 n. 229 on. i Dom. 476 pag. 102 n. 235 on.
4. Prawo administracyi dóbr Buczacz z przyległościami dla Włodzimierza hr. Baworowskiego na dobrach Buczacz jak Dom. 234 pag. 173 n. 18 haer. hypotekowanego.
5. Sumy 11277 w. a. z pn. Dom. 420 pag 295 n. 45 on. na dobrach Balice z przyległościami — w stanie biernym tejże sumy jednak ze względu na uskutecznioną Dom. 420 pag. 285 n. 16 ct. prenotacyi wykreślenia tejże sumy li że skutkiem §. 50 ust. hypt.
6. Części sumy 1600 duk. hol. z procentami Dom. 180 pag. 23 n. 26 on. na dobrach Dąbrówka z przyległościami dla nadmienionego Włodzimierza hr. Baworowskiego hypotekowanych, na rzecz Alexandra Winter jako prawonabywcy Dr. Józefa Weissteina zaintabulowała, zaś prawo egzekucyjne dla kosztów egzekucyjnych w ilości 76 ct. w. a., w stanie biernym nadmienionych majętności tabularnych na rzecz tegoż Alexandra Wintera jako prawonabywcy Dr. Józefa Weissteina zaprenotowała i przytem zanotowała, że na zaspokojenie powyższej sumy z pn. egzekucyjne rozciągnienie sekwestracyi dochodów dóbr Strusów z przyległościami uchwałą sądu krajowego we Wiedniu z dnia 10. Września 1869 l. 50269 dla uprz. powszechnego austr. towarzystwa kredytowego ziemskiego dozwolonej a Dom. 393 pag. 279 n. 80 on. zanotowanej — dozwolone zostało.

Gdy nie jest znanem miejsce pobytu właścicieli dóbr Buczacza, Oskara, Emila i Artura hr. Potockich, tudzież właściciela dóbr Balic, Henryka hr. Łączyńskiego. przeto tarnopolski c. k. sąd obwodowy zawiadamia tychże niniejszym edyktem o powyższej odezwie lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 27. Września 1873 do l. 51702 i mian je kuratorem ad actum p. adw Dr. Luczakowskiego, któremu t. s. uchwałę z dnia 27. Października 1873 do l. 13430 doręcza.

Tarnopol, dnia 15. Grudnia 1873.

(6 1—3) **Edykt.**

L. 70207. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Majera Schulima Mischel, Mojżesza Hausera, i Josla Tanne z miejsca pobytu niewiadomych, uwiadamia niniejszym edyktem, że Sara Bach dnia 4. Grudnia 1873 do l. 70207 przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty na 2000 zł w. a. z przyn. wniosła, wskutek której prośby równocześnie nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, postanawia się im p. adw. Dr. Jekeles kuratorem, z substytucyą p. adw. Dr. Berlinera, nakaz powyższy p. adw. Dr. Jekelesowi się wręcza, i tem się pozwanych niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów, dnia 5. Grudnia 1873.

(8 1—3) **Edykt.**

L. 29876. C. k sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Samuela Simundta, że c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzyą z dnia 30. Grudnia 1872 l. 18032 intymowaną przez c. k. sąd krajowy pod dniem 1. Kwietnia 1873 l. 4051 zmieniając rezolucyę c. k. sądu krajowego z dnia 16. stycznia 1872 l. 22977 dozwolił sprostowań wykazu hipotecznego dóbr Lipowiec z przyległościami, stosownie do żądania przez Gwidona hr. Henkl Donnermarka przez adw. Dr. Altha działającego — postanowionego.

Gdy miejsce pobytu p. Samuela Simundta poprzedniego współwłaściciela dóbr rzeczonych, nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu doręczenia wzmiankowanej decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 30. Grudnia 1872 l. 18032 kuratorem nieobecnego ustanowił p. adw. Dr. Blatteisa z substytucyą p. adw. Dr. Kaufmanna w Krakowie. O tem c. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Samuela Simundta, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnocnika wybrał i o tem c. k. sądowi krajowemu doniósł, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 12. Grudnia 1873.

(3 1 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 26809. Z dniem 1. stycznia 1874 mają jazdy posłańcze z Tuchowa do Biecza zaraz po przybyciu karyołki z Tarnowa, a mianowicie o 5 godzinie wieczór odchodzić, azatem w następującym porządku obiegać:

		godz.		m.	wieczór
Z Tuchowa	o 5	godz.		m.	wieczór
w Ryglicach	o 5	„	50	„	„
z Ryglic	o 5	„	55	„	„
w Szerzynach	o 7	„	25	„	„
z Szerzyn	o 7	„	35	„	„
w Bieczu	o 8	„	45	„	„

Porządek jazd posłańczych z Biecza do Tuchowa zostaje niezmienionym.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 26.809. Vom 1. Jänner 1874 an haben die Botenfahrten von Tuchow nach Biecz gleich nach Ankunft der Cariolpost aus Tarnow, und zwar um 5 Uhr Abends abzugehen, und daher in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Tuchów	um 5	Uhr	—	M.	Abends.
in Ryglice	„ 5	„	50	„	„
von Ryglice	„ 5	„	55	„	„
in Szerzyny	„ 7	„	25	„	„
von Szerzyny	„ 7	„	35	„	„
in Biecz	„ 8	„	45	„	„

Die Coursordnung der Botenfahrten von Biecz nach Tuchow bleibt ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wir.

Von der k. k. gal. Post-Direktion.

Lemberg, am 27. Dezember 1873.

(4 1—3) **Edykt.**

L. 7207. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Margulesa że Ernestyną Finkelstein na dniu 22. Października 1873 do l. 6739 o zapłacenie 20 zł. wniesła i że w tym sporze termin do ustnej rozprawy według postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 27. Stycznia 1874 o godzinie 9. przed południem wyznaczony jakoteż i pod jednym dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kurator w osobie adw. Dr. Emila Gottlieba ustanowiony został. Wzywa się więc Markusa Margulesa ażeby albo sam na terminie stanął, lub potrzebne informacye do obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił lub też innego obrońcę ustanowionemu kuratorowi udzielił lub też innego obrońcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Jarosław, 9. Grudnia 1873.

(9 1—3) **Edykt.**

L. 8.446. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. podaje do powszechnej wiadomości, że Daniło Kulik, właściciel gospodarstwa gruntowego pod Nr. 2. w Jaryczowie położonego, przez tutejszy sąd w porozumieniu z c. k. sądem krajowym za marnotrawcę uznanym, i że temuż równocześnie Aftanazy Kulik za kuratora ustanowionym został.

Lwów dnia 15. Grudnia 1873.

(11 1—6) **Edykt.**

L. 20.120. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Kotkowskiego, że dla niego adw. Dr. Witza za kuratora ustanowił i temuż uchwałę tabularną z 16. Lipca 1873 l. 10.615 dotyczącą prawa własności Joanny Komarnickiej do realności pod l. k. 77.132 st. 83 n. i połowy realności pod l. k. 77 st. 84 n. dzielnicy lwowskiej w Samborze doręczył.

Sambor dnia 23. Grudnia 1873.

(12 1—3) **Edykt.**

L. 15.972. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem, celem sądowego przyznania kapitału indemnizacyjnego państwa Tłuste za zniesiony czynsz uiszczany przez skarb wojskowy w kwocie 112 złr. za zniesione czynsze emfiteutyczne uiszczane przez starozakonnych w Tłustem w kwocie 1760 złr. 25 kr. i za zniesione czynsze uiszczane przez chrześcian w Tłustem w kwocie 1325 złr. 5 kr. wszystkich wierzycieli, którzy aż do udzielenia kapitału indemnizacyjnego wyż wymienionego od gruntu jakie prawa na dobrach Tłuste mieli zabezpieczone, ażeby zgłoszenia swoje wnieśli albo ustnie przed ustanowioną w tym celu w tutejszym sądzie komisyą, albo też pisemnie przez protokół podawczy tutejszego sądu, podając dokładnie imię i przezwisko i miejsce zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się lub tegoż pełnomocnika, który się pełnomocnictwem wszystkim prawym wymogom odpowiadającem i legalizowanem wykazać winien, podając dalej kwotę żądanej pretensyi hipotecznej, tak względem kapitału, jakoteż względem odsetek, o ile tymże przysługuje równe z kapitałem prawo zastawu, z oznaczeniem pozycyi, pod którą zgłoszona pretensya w księgach jest zapisaną, a gdyby zgłaszający się mieszkał po za obrębem tutejszego sądu obwodowego z wymienieniem znajdującego się tamże pełnomocnika upoważnionego do odbierania wezwań sądowych, gdyż w przeciwnym razie takowe zgłaszającemu się pocztą odesłane będą z równym skutkiem prawnym, jak doręczenie do rąk własnych — włącznie do 28 Lutego r. 1874, a to tem pewniej, że inaczej wierzyciel niezgłaszający się w dniu sądowym do przesłuchania interesowanych w swoim czasie wyznaczyć się mającym, głosu nie otrzyma, jako zezwalający na przeniesienie swej pretensyi na kapitał indemnizacyjny w miarę przypadającej na niego kolei uważany zostanie, i straci prawo czynienia zarzutów i wszelkich środków prawnych przeciw umowie zawartej przez jawiących się interesowanych w myśl §. 5. patentu z dnia 25. Września 1850 i pretensya tegoż w miarę przypadającej na nią w księgach kolei na kapitał indemnizacyjny przeniesioną lub też w myśl §§. 13.

i 27. patentu z dnia 8. Listopada 1853, jako na gruncie zabezpieczoną pozostanie.

Tarnopol dnia 10. Grudnia 1873.

(13 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.458. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza niniejszem, że Wojciech Nowak, włościanin z Filipowiec, uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 18. Sierpnia 1873 l. 18.520 za marnotrawcę uznanym został, tudzież że mu kuratora w osobie Jacentego Widyny, wójta z Filipowic, dodano.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30. Sierpnia 1873.

(14 1—3) **Edykt.**

L. 4.569. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego dto Wieliczka z dnia 7. Marca 1873, celem zaspokojenia Galicyjskiemu Zakładowi Kredytowemu Ziemskiemu (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie od Kazimierza Dziczy zaległej raty pożyczkowej z dniem 1. Sierpnia 1873 w kwocie 27 złr. w. a. z 9% zwłoki od 1. do końca Sierpnia 1873 w ilości 12% zwłoki od 1. Września 1873 tudzież reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 285 złr. 86 kr. w. a. wraz z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyą realności włościańskiej pod l. 466, w Niepołomicach położonej, przedmiotem ksiąg hypotecznych niebędącej, a dłużnika Kazimierza Dziczy w Niepołomicach własnej w trzech terminach a mianowicie na dniu 26. Stycznia, 26. Lutego i 26. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. rano.

Cena wywoławcza tej realności wynosi 620 złr. w. a. poniżej której dopiero na trzecim terminie licytacyjnem jednakże nie niżej jak za 430 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Zadatek (wadyum) przez licytantów złożyć się mające na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi wynosi 65 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyi mogą być w przepisanych godzinach urzędowych każdego czasu w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 23. Grudnia 1873.

(15 1—3) **Edykt.**

L. 4.570. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego dtto Wieliczka z dnia 1. Czerwca 1873 celem zaspokojenia Galicyjskiemu Zakładowi Kredytowemu Ziemskiemu (Galizische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie od Karola Wojtyska z Węgrzu, raty pożyczkowej z dniem 1. Sierpnia 1873 zapadłej w kwocie 21 złr. 60 kr. w. a. z 9% zwłoki od 1. do końca Sierpnia 1873 w ilości 16 kr. i 12% zwłoki od 1. Września 1873 bieżącej, tudzież reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 228 złr. 69 kr. w. a. wraz z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 37. w Węgrzcu wielkim położonej, przedmiotem ksiąg hipotecznych niebędącej, a dłużnika Karola Wojtyska z Węgrzec własnej w trzech terminach a mianowicie na dniu 27. Stycznia, 3. Marca i 24. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. rano.

Cena wywoławcza tej realności wynosi 800 złr. w. a., poniżej której dopiero na trzecim terminie licytacyjnym jednakże nie niżej jak za 370 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Zadatek (wadyum) przez licytantów złożyć się mające na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi wynosi 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi mogą być w przepisanych godzinach urzędowych każdego czasu w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 23. Grudnia 1873.

(16 1—3) **Edykt.**

L. 4751. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego dtto Wieliczka z dnia 8. Marca 1873 celem zaspokojenia Galicyjskiemu Zakładowi Kredytowemu Ziemskiemu (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie od Franciszka Gąski i Katarzyny z Gąsków Mańkowej raty pożyczkowej z dniem 1. Sierpnia 1873 zapadłej w kwocie 37 złr. 50 kr. w. a. z 9% zwłoki od 1. do końca Sierpnia 1873 w ilości 28 kr. i 12% zwłoki od 1. Września 1873 bieżącej, tudzież resztki kapitału pożyczkowego w kwocie 484 złr. 29 kr. w. a. wraz z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności włościańskiej pod l. 24. w Węgrzcach wielkich położonej, przedmiotem ksiąg hipotecznych niebędącej, a dłużników Franciszka Gąski i Katarzyny z Gąsków Mańkowej własnej w trzech terminach a mianowicie na dniu 10. Lutego, 3. Marca i 24. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. rano.

Cena wywoławcza tej realności wynosi 1200 złr. w. a., poniżej której dopiero w trzecim terminie licytacyjnym, jednakże nie niżej jak za 650 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Zadatek (wadyum) przez licytantów złożyć się mająca na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi wynosi 120 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyi mogą być w przepisanych godzinach urzędowych każdego czasu w tutejsza-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 23. Grudnia 1873.

(17 1—3) **Edikt.**

Z. 4638. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Wojniłów wird den unbekannten Erben des Jurko Jacyszyn, Zośka Jacyszyn und Anton Feduniak aus Kozara hiemit zur Wahrung ihrer Rechte bekannt gegeben, es habe Pinkas Goldschlag mittelst der Klage de pr. 7. November 1873 Z. 4638 die liegende Nachlaßmasse des Jurko Jacyszyn auf Zahlung des Betrages von 18 fl. 97 kr. ö. W., mittelst der Klage de pr. 7. November 1873 Z. 4639 die liegende Nachlaßmaßa nach Zośka Jacyszyn auf Zahlung des Betrages von 10 fl. 81 kr. ö. W. und mittelst der Klage de pr. 7. November 1873 Z. 4640 die liegende Nachlaßmasse nach Anton Feduniak auf Zahlung des Betrages von 21 fl. 15 kr. ö. W. belangt, über welche Klagen, die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung im Bagatellverfahren, auf den 12. Februar 1874 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, und für die geklagten Nachlaßmassen Pańko Serotiuk aus Kozara zum Curator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Wojniłów, den 10. November 1873.

(18 1—3) **Edikt**

Z. 4981. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Wojniłów, wird den unbekannten Erben nach Fed Bełej ogrodnik aus Wojniłów, hiemit zur Wahrung ihrer Rechte bekannt gegeben, daß Mortko Spiegel, die Klage de pr. 24. November 1873 Z. 4981/6, wieder die liegende Nachlaßmassa nach Fed Bełej ogrodnik ausgetragen hat, über welche die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung, im Bagatellverfahren, auf den 12. Februar 1874 um 9 Uhr V. M. angeordnet, und zum Curator, für die geklagte Massa Fed Bełej, aus Wojniłów, Sohn des Verstorbenen bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Wojniłów, am 30. November 1873.

(19 1—3) **Edykt.**

L. 32.776. Odnośnie do obwieszczenia z 19. Lutego 1873 l. 3790 wzywa lwowski c. k. wyższy sąd krajowy niniejszem wszystkich tych, którzyby z powodu wpisania do księgi gruntowej miasta Żółkwi dom T. VIII pag. 320 realności pod liczbą 522/5 w Żółkwi położonej, obejmującej parcele gruntowe l. 160, 161, 162 i 163 nowego katastru objętości 565 □ sążni składającej się z domu mieszkalnego, ogrodu i stodoły, w swych prawach, bądź przez wpis, bądź przez pierwszeństwo jakiej pozycyi pokrzywdzonymi się uważali, ażeby swe dotyczące zarzuty aż do 30. Kwietnia 1874 roku w Żółkiewskim c. k. sądzie powiatowym tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem wszystkim pozycyom skutki tabularne przypisane zostaną.

Przedłużenie niniejszego terminu lub też powrócenie onegoż do pierwszego stanu nie ma miejsca.

Lwów dnia 23. Grudnia 1873.

(20) **Kundmachung.**

Z. 19957. Beim Samborer k. k. Kreis- als Handelsgerichte ist die Firma Moses Schaechter" für den Handel mit Wein und gemischten Waaren in Turka in das Register für Einzelnfirmen eingetragen worden.

Sambor, am 15. Dezember 1873.

(21 1—3) **Edykt.**

L. 15651. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy wzywa niniejszem dzierzyciela wekslu następującej treści:

„Nowosielica, den 1. Jänner 1873 pr 47 fl. ö. W. Am 1. Februar 1873 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Vierzig Sieben in ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Hr. Karol Kubiczka in Nowosielica. David Münzer m. p. Angenommen Karol Kubiczka m. p."

ażeby takowy do dni 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym złożył, i prawa swe wykazał. inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczony weksel na powtórne żądanie Dawida Münzera jako amortyzowany uznanym zostanie.

Od c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 17. Grudnia 1873.

(22 1—3) **Edykt.**

Nro. 4961. C. k. sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia przyznanej wyrokiem z dnia 5. kwietnia 1868 L. 2948 Piotrowi i Annie Grędusom kwoty 48 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 9. Marca 20. Kwietnia i 18. Maja 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż ruchomości pod Nr. 67. w Stubnie położonej do dłużnika Stefana Karczmarczyka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 300 złr. a. w. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z 28. Listopada 1873 L. 4961 wymienionemi na której mających kupna z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 28. Listopada 1873.

(23 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 4403. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 28. Stycznia 28. Lutego 27. Marca 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego przeciw nieobjętej masie spadkowej Jakuba Laufganga w kwotach 17 zł. 20 ct., 86 ct. i 49 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 114 w Stratynie położonej nieobjętej massy spadkowej Jakóba Laufganga własnej na 45 złr. a. w. oszacowanej z tem iż przy pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko w cenie szacunkowej lub wyżej tejże a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn dnia 6. Września 1873.

(24 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 63375. W celu nadania jednego opróżnionego stypendyum w rocznej kwocie 168 złr. w. a. z funduszu naukowego przeznaczonego dla ubogiego ucznia oddającego się naukom medycznym. urodzonego w Galicyi, rozpisuje się konkurs do końca Stycznia 1874.

Otrzymujący to stypendyum ma prócz tego prawo żądania, wynagrodzenia kosztów podróży do Wiednia lub Pragi, gdzie studya medyczne odbywać jest obowiązany, w wysokości 63 złr. w. a., przy odjeździe na wszechnicę wiedeńską lub pragską i w równej kwocie przy powrocie z tego uniwersytetu do kraju po ukończeniu studyów medycznych i po uzyskaniu stopnia doktora medycyny.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania za pośrednictwem dotyczących kolegiów profesorskich przed upływem wyznaczonego terminu do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne, nakoniec rewers w którym proszący obowiązuje się po ukończeniu nauk medycznych i po uzyskaniu stopnia doktora medycyny wrócić do kraju i przez przeciąg dziesięciu lat bez przerwy pełnić w Galicyi obowiązki lekarskie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

(25 1—3) **Edykt.**

Nr. 68039/73. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchomy i położony w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. nieruchomy majątek małżonków Franciszka i Maryi Szeligowskich. Kierownictwo takowego poruczą się panu c. k. radcy Czajkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Diamanta wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykonania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia go, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27. lutego 1874 godzinę 10. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10. lutego 1874 i podać ją na terminie na dzień 17. marca 1874 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrania na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli innych osób. posiadających ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane, przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31. grudnia 1873.

(26) **Ogłoszenie.**

L. 2139. C k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 6. Sierpnia 1872 l. 9916 w celu zaspokojenia wywalczonej przez Josla Freilicha przeciw Mykiecie Krukowi pretensyi wekslowej 60 zł. w. a. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 4. Listopada 1868, tudzież kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 87 ct., 2 zł. 7 ct., 5 zł. 83 ct., 36 ct., 3 zł. 2 ct., 1 zł. 36 ct. i 4 zł. 66 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 111 now. 431 st. w Komarnie dłużnika Mykiety Kruka własnej, składającej się z gruntu w objętości 3 morgów 700□ sążni domu mieszkalnego i stodoły w trzech terminach, a to: na dniu 10. Lutego 1874, 24. Lutego 1874 i 10. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. rano w tymże sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 580 zł. w. a.

W pierwszych dwóch terminach zostanie wymieniona realność tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś i poniżej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania w gotówce, w książeczkach gł. kasy oszczędności, lub innych publicznych papierach państwowych podług kursu w dniu licytacyę poprzedzającym w Gazecie lwowskiej notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądu przejrzeć.

Komarno, dnia 26. Września 1873.

(28) **Ogłoszenie.**

Nr. 3122 cyw. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie — Iwanowi Leszczyńskiemu wypożyczonego kapitału 250 złr. w. a. w względnie 228 złr. 77 ct. w. a. z odsetkami po 12 0/0 od 5. czerwca 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3 0/0 odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec kosztów sądowych w kwocie 10 złr 17 ct. w. a. i niniejszych kosztów w kwocie 6 złr. 32 ct. w. a egzekucyjna publiczna sprzedaż zastawniczo opisanej, i na 1000 złr. w. a. oszacowanej realności pod Nr. 22 st. 26 n. sub rep. 7 w Klicku dłużnika własnej składającej się z gruntu w objętości 7 morgów 1114 1/6□0, domu mieszkalnego i stodoły w trzech terminach, a to: na dniu 13. lutego 1874, 27 lutego 1874 i 13. marca 1874, w pierwszym i drugim terminie powyżej lub w cenie szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny, jednakże nie niżej jak za 400 złr. w. a. każdą razą w Komarnie o godzinie 10 rano odbędzie się.

Do której to sprzedaży chęć kupienia mających zaprasza się, zaś warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

Komarno dnia 16. września 1873.

Erkenntniße.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wr.-Neustadt erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt des in der Druckschrift „Oesterreichischer Arbeiter-Kalender für das Jahr 1874. Im Selbstverlage des Herausgebers, Rosengasse 3. Druck von M. Ullrich" enthaltenen Aufsatzes: „Wer ist der Dieb?" (Eine Streitskizze aus der modernen Gesellschaft) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, daher nach §§ 489 und 493 St. P. O. die vom k. k. Staatsanwalte verfügte und von der Sicherheitsbehörde in Vollzug gesetzte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt und das Verbot der weiteren Verbreitung derselben ausgesprochen wird.

Wr.-Neustadt, am 2. Jänner 1874.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. Dezember 1873, Z. 989/101r, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Onorificenza ad un Istriano" und den Anfangsworten „Ci si serive da Venezia", enthalten in der Zeitschrift „Il Progresso" Nr. 319 vom 23. December 1873, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29 Dezember 1873, Z. 989/10103, zu Recht erkannt: (67)

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Onorificenza" und den Anfangsworten „Ci si serive da Venezia" enthalten in der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 320 vom 22. (recte 23.) December 1873, gedruckt in Triest bei L. Herrmannstorfer, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(111 1—3) **Konkurs**

Nr. 92. na dwie posady zastępcy c. k. prokuratora państwa we Lwowie a ewentualnie przy innej prokuratoryi państwa w obrębie służbowym lwowskiej Nadprokuratoryi państwa, w VIII klasie rangi z płacą dla rangi tej ustanowioną tudzież z stosownym do miejsca służby dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Ubiegający się o te posady mają przedłożyć c. k. lwowskiej Nadprokuratoryi państwa podania swe wniesione w drodze przepisanej najdalej po dzień 28. stycznia r. b.

Lwów dnia 12. stycznia 1874.

(3928 2—3) **Edykt.**

Nr. 52613. C. k. sąd krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Doroty Prokowiczowej, Fiszla Kurera, Anny Mikowej, tudzież dla masy spadkowej po Mikołaju Miku, względnie z imienia i życia niewiadomym ich spadkobiercom, w sprawie prośby gminy miasta Piwnicznej łącznie z panem Tomaszem Grzegorzem dw. im. Ortyńskim z dnia 3. sierpnia 1872 do l. 42745 do tutejszego sądu wniesionej o dozwolenie i zarządzenie hipotecznego oddzielenia części składowych ciała tabularnego dóbr Kokuszki i wójtostwa Piwnicze tworzących „Wójtowstwo piwniczne“ i utworzenie dla tak oddzielnego Wojtowstwa Piwnicznej nowego ciała tabularnego, uwidocznienia w rubryce własności tegoż ciała jego części składowych, zaintabulowanie miasta Piwnicznej za właściciela Wojtowstwa Piwnicznej, dalej przeniesienia wszystkich dobra Kokuszki, Wójtostwa Piwnicznej obowiązujących długów do stanu ciężarów tegoż nowego ciała, jako hypoteki zbiorowej, kuratorem Dra. Skałkowskiego adwokata krajowego.

Doręczając uchwałę z 9. listopada 1872 do l. 42725 w imieniu kurandów adwokatowi Dr. Skałkowskiemu, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu kurandów a względnie z imienia i życia niewiadomych ich spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub przez innego zastępcę celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie sami przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20. września 1873.

(3933 2—3) **Edykt.**

L. 12059. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Haskla Orbacha, iż na prośbę Wilhelma Hegenscheidta w dniu 11. Grudnia 1873 do l. 11195 wydał nakaz zapłaty, którym polecił temu Hasklowi Orbachowi aby na zasadzie wekslu z dnia 27. Maja 1873 i protestu z 30. września należytość wekslową 209 tal. 5 sr. gr. 9 fen. z procentem od 28. września 1873 $^1/_3{}^0/_0$ prowizyi i kosztami protestu 2 tal. 10 sr. gr. i kosztami pozwu 13 zł. 8 ct. w. a. Wilhelmowi Hegenscheidtowi w dniach 3 pod rygorem egzekucyi zapłacił i że dla Haskla Orbacha kuratorem tutejszego adw. Dr. Fechtdegena ustanowił.

Rzeszów, dnia 27. Grudnia 1873.

(3931 2 3) **Edykt.**

Nro. 31237. C. k. Sąd krajowy jako sąd prasowy w sprawach karnych w Krakowie pod dniem dzisiejszym orzekł, że treść artykułu pod napisem „Nasze władze krajowe w numerze 293. dziennika „Kraj“ z dnia 21. grudnia 1873. w Krakowie wychodzącego, w pierwszem wydaniu tego dziennika umieszczonego, istotę czynu wykroczeń z §. 300 tudzież §. §. 491. 492. i 493. u k. zawiera, przeto się zakazuje dalszego rozpowszechnienia wyż wzmiankowanego artykułu.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd krajowy jako sąd prasowy w sprawach karnych.

Kraków 26. grudnia 1873.

(3932 2—3 **Edykt.**

L. 31304. C. k. sąd krajowy jako sąd prasowy w sprawach karnych w Krakowie podaniem dzisiejszem orzekł: że treść artykułu pod napisem „Rada szkolna krajowa“ w numerze 293 dziennika „Kraj“ z dnia 21 Grudnia 1873 w Krakowie wychodzącego, w drugim wydaniu umieszczonego, istotę czynu wykroczeń z §. 300 tudzież §§. 491, 492 i 493 u. k. i §. 24. ust. drukowej uzasadnia; przeto dalsze rozpowszechnienie wyż wzmiankowanego artykułu zakazanem zostaje.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd krajowy jako sąd prasowy do spraw karnych.

Kraków 26. Grudnia 1873.

(3930 2—3) **Edykt.**

Nro. 33.811. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Strażyńskiego, że przeciw niemu wniósł p. Isacher Isenberg pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 złr. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Hajdukiewicza z zastępstwem adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 24. Grudnia 1873.

(3936 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2404 R. P. Wskutek rozporządzenia Wysokiego ministerstwa skarbu z dnia 15. Kwietnia 1872 do l. 11381 rozpisuje się konkurs na posady dyetaryuszów pomiarowych z płacą dzienną 1 zł. 50 ct. przy powiatowych komisyach szacunkowych w okręgu c. k. tarnopolskiej podkomisyi krajowej podatku gruntowego.

Ubiegający się mają do końca Stycznia 1874 wnieść własnoręczne podania w drodze władzy przełożonej — a jeżeli nie zostają w służbie rządowej w drodze właściwej władzy politycznej do Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Tarnopolu i załączyć dowody co do miejsca urodzenia, wieku i stanu, odbytych nauk szkolnych lub praktycznego wykształcenia w zawodzie pomiarowym, niemniej dotychczasowego zatrudnienia — moralności i znajomości języków krajowych.

Tarnopol, dnia 23. Grudnia 1873.

(3942 2—3) **Edykt.**

Nr. 23199. C. k. sąd obwodowy Tarnowski p. Floryanowi Ortyńskiemu z miejsca pobytu niewiadomemu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Marya Getzlowa przeciw niemu o zapłatę należytości wekslowej 100 złr. pozew wekslowy de präs. 12. listopada 1873 do l. 23199 wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydanym został

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomy przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Kapiszewskiego z substytucyą Dr. Ryngelheima na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 13. listopada 1873.

(3944 2 3) **Edikt.**

Z. 10300. Das k. k. Bezirksgericht in Brody hat in der Exekutionssache des Chaim S. Ostersetzer als Rechtsnehmers der Debora Saklikower wegen 1350 fl. 76 kr. ö. W. ex majori 6000 fl. ö. W. und wegen der vom 1. September 1862 gebührenden Alimentation wöchentlicher 12 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der auf 8935 fl. geschätzten der exequirten Forderung zur Hypothek dienenden auf den Namen des Josef Saklikower intabulirten Realität sub tab. Nr. 538 und 532 cons. Nr. 711 in Brody bewilligt. Zur Vornahme der Feilbiethung wurde der erste Termin auf den 20. Jänner 1874 der zweite Termin auf den 20. Februar 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude im Bureau Nr 1 mit dem bestimmt, daß jeder Kaufluſtige das Vadium im Betrage von 893 fl. 50 kr. ö. W. im Baaren zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen habe, und daß diese Realität an diesen zwei Terminen unter dem Schätzungswerthe nicht veräußert werden wird.

Die übrigen Lizitationsbedingniße der Grundbuchsstand und der Schätzungsakt können bei Gericht eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Brody, 12. Dezember 1873.

(45 2—3) **Edykt.**

Nro. 13161. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. ogólnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 178.966 złr. 1 kr. w. a w srebrze z odsetkami $5^0/_0$ od 1. Października 1872 bieżącemi, tudzież odsetkami $6^0/_0$ od przypadłej w dniu 1. Października 1872 trzeciej półrocznej raty w kwocie 5625 złr. a. w. od 1. Października 1872 bieżącemi i od przypadłej w dniu 1. Kwietnia 1873 czwartej półrocznej raty w kwocie 5625 złr. a. w. od 1. Kwietnia 1873 bieżącemi, dalej na zaspokojenie kosztów sądowych i egzekucyjnych przyznać się mających a względnie kaucyi 1000 złr. a. w. na pokrycie tych kosztów ustanowionej, nakoniec na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych i sądowych rzeczononą kaucyę możliwie przewyższających; wskutek wezwania c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 19. Września 1873 L. 58719 przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Olszany z przyległościami Chołowice i Krzeczkowa, Rokszyce, Cisowa z wójtowstwem i Michnowa dłużników pp. Maurycego i Fanny Löwenthal własnych w powiecie Przemyslim położonych się dozwala, która w trzech terminach a mianowicie 26. Stycznia 23. Lutego i 23. Marca 1874 w gmachu sądowym zawsze o 9. godzinie przed południem, pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się podana ze strony c. k. uprzyw ogólnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego wartość tych dóbr w kwocie 430.000 złr. a. w. w srebrze.

Dobra te przy obydwóch pierwszych terminach licytacyjnych nie będą niżej wspomnionej ceny wywołania, przy trzecim zaś terminie będą i niżej ceny wywołania jednakoż nie niżej jak za 220.000 złr. a. w. w srebrze sprzedane.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy mający chęć kupienia z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których pretensye pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w kwocie $10^0/_0$ ceny wywołania gotówką lub w obligacyach państwa lub w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogólnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego podług ostatniego urzędownie notowanego kurru giełdowego.

Zakład nabywcy przyjmuje się na rachunek ceny kupna, uważa się jako zadatek i bierze się w sądowy schowek, zakłady zaś innych licytantów zostaną zaraz po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone.

3. Nabywca winien od reszty ceny kupna po odtrąceniu zadatku płacić na korzyść massy egzekucyjnej odsetki $6^0/_0$ od dnia prawomocności aktu licytacyjnego aż do dnia rzeczywistej zapłaty.

Nabywca jest obowiązany w przeciągu dalszych 30 dni wykazać się przed sądem, iż on albo pretensyę c. k. uprzyw ogólnego austr zakładu kredytowego ziemskiego wraz z procentami przynależytościami, o ile pretensya tegoż ceną kupna jest pokrytą, zaspokoił, albo się z tymże po poprzedniem zapłaceniu zaległych rat, procentów i przynależytości względem dalszego pozostawienia pożyczki na hipotece porozumiał. Zapłaty przez nabywcę c. k. uprzyw. ogólnemu austr zakładowi kredytowemu ziemskiemu bezpośrednio uiszczone idą także na rachunek ceny kupna

4. Reszta po odtrąceniu zadatku jako też zapłat c. k. uprzyw. ogólnemu austr. zakładowi kredytowemu ziemskiemu uiszczonych, i kwoty nadał jako pożyczka na hipotece dóbr pozostawionej ceny kupna, ma być w przeciągu 30 dni licząc od dnia prawomocności tabeli płatniczej, albo podług sądowego przekazu wierzycielom hipotecznym wypłaconą lub do sądowego depozytu złożoną

Następujące pozycye stanu biernego na dobrach Olszany ciężące, a to 1 15 i 16 z odpowiedniemi tymże pozycyami na reszcie dóbr sprzedać się mających intabulowanemi, dalej pozycya 10 na Chołowicach. pozycya 24 na Mielnowie, pozyce 14 i 55 na Rokszycach, pozycye 14 33 47 i 50 na Cisowej, w końcu pozycya 35 na wójtowstwie Cisowa intabulowane, które jako ciężary gruntowe, przy hipotece pozostają, nie może nabywca od ceny kupna odtrącić.

5. Od dnia prawomocności aktu licytacyjnego wchodzi nabywca w fizyczne posiadanie zakupionych dóbr, i pobiera od tego czasu wszelkie dochody i pożytki tychże, natomiast ma on ponosić wszystkie niebezpieczeństwa, ciężary i daniny.

Po wypełnieniu wszystkich warunków licytacyi i po prawomocnem zatwierdzeniu wykazu rozdziału ceny kupna zostanie nabywcy dekret własności wydany i tenże jako właściciel zakupionych dóbr intabulowany.

6. Koszta wykazu zapłaty ceny kupna intabulacyi, extabulacyi i należytości przenośnych nabywca sam ponosi a to bez prawa potrącenia takowych z ceny kupna.

7. Jeśli nabywca którenkolwiek z tych warunków nie wypełnił, to przepada zadatek na rzecz wierzycieli hipotecznych na rachunek ich pretensyi wraz z przynależytościami podług porządku pierwszeństwa tabularnego i każdy wierzyciel hipoteczny jakoteż i dłużnik są uprawnieni żądać rozpisania nowej licytacyi tych dóbr na koszt i niebezpieczeństwo pierwszego nabywcy, przy której to licytacyi wspomnione dobra na jednym terminie i niżej w ustępie 1. podanej wartości 220.000 złr. a. w. w srebrze sprzedane zostaną, a pierwszy nabywca odpowiada całym swym majątkiem za wszelką możebną szkodę, zaś w razie otrzymania wyższej ceny przy ponownej licytacyi do tej nadwyżki niema żadnego prawa.

8. Gdyby te dobra przy trzecim terminie licytacyjnym nawet za sumę 220.000 złr. sprzedane nie zostały, nateczas celem ustanowienia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 23. Marca 1874 o godzinie 4. po południu, na którym wierzyciele nieobecni uważani będą za przystępujących do warunków lżejszych ustanowionych przez obecnych wierzycieli.

O tej uchwale uwiadamia się strony sporne i wierzycieli hipotecznych, a to c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu państwa, kościołów r. g. w Olszanach, Rokszycach, Cisowy i r. l. w Rybotyczach, Wilhelma hr. Siemińskiego Lewickiego, z miejsca pobytu nieznaną Sewerynę z hr. Siemińskich hr. Kolowrat Krakowską, Przemyski młyn parowy Fraenkla i spółki i tych wierzycieli którzyby po 20. Października 1873 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adw. Dr. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Illasiewicza niniejszem ustanowionego.

Przemyśl dnia 26. Listopada 1873.

(84 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

Nr. 71. Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. sądzie powiatowym w Kętach z roczną remuneracyą 180 złr. a. w.

Podania wniesione być mają do c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie najdalej do 25. stycznia 1874.

Kraków 8. stycznia 1874.

(85 2—3) **Edikt**

Z. 8990. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß behufs Hereinbringung der Forderung, des Hr. Franz Nochowski im Betrage von 8000 fl. ö. W. s N. G. die executive Feilbiethung der dem Theodor Zagórski gehörigen Realität sub Nr. 357 in Lipnik bei der hiemit auf den 26. Jänner 1874 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagsatzung hiergerichts stattfinden wird, bei welcher diese Realität unter dem in hg. Bescheide vom 10. September 873 Z. 6391 bestimmten Feilbiethungsbedingungen jedoch auch unter dem Schätzungswerthe pr 37429 fl. 21 kr. ö. W. an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Biala, 16. Dezember 1873.

(3806 3—3) **Edykt.**

Nr. 16749. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem Naftalemu Parnasowi z Tarnopola, na teraz z miejsca pobytu nieznanemu, że Tarnopolska kasa oszczędności wniosła pod dniem 16. Grudnia 1873. licz. 16749. prośbę o zabezpieczenie sumy 800 złr. w. a. z weksla daty: Tarnopol dnia 21. Listopada 1873. przez niego, jako akceptanta dłużnej i pod dniem dzisiejszym nakaz zabezpieczenia wydany, i ten nakaz z powodu nieznanego pobytu dłużnika kuratorowi równocześnie ustanowionemu panu adw. Dr. Kwiatkowskiemu doręczony został.

Wzywa się zatem Naftalego Parnasa, by o miejscu pobytu sądowi doniósł, i pełnomocnika ustanowił, lub kuratorowi środki obrony podał, inaczej bowiem skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 17. Grudnia 1873.

(3848 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8328. C. k. Dyrekcya dla lasów i domen galicyjskich zamierza sprzedać wydatek roczny w drzewie w rewirach Hryniawa, Jawornik, Suchodoł, Łopianka i Mizuń na kilka lat po sobie idących.

Odnośne podania przyjmowane będą do końca marca 1874 w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 18. grudnia 1873.

(3893 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25.259. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Froima Schnura w Tarnowie zamieszkałego a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D. p. p. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sądowy p. Rudolf, tymczasowym zaś zawiadowcą massy adw. Dr. p. Ringelheim.

Wszyscy do tej massy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 4. Lutego 1874 o godzinie 10. z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy pra-

wo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy massy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz, celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub zamianowania innego zawiadowcy massy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23. Marca 1874 o godzinie 10. z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń. gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczane będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów dnia 24. Grudnia 1873.

(3803 3—3) **Edykt.**

Nr. 16652. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16652., przeciw niemu Hersz Goliger wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypi[illegible]

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3886 3—3) **Edykt.**

L. 73. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej wierzytelności Romana Krzyżanowskiego w sumie 1436 zł. w. a. wraz z kosztami sądowemi 1 zł. 87 ct., 2 zł. z kosztami egzekucyi 10 zł. i 5 zł. 32 w. a. przyznanemi. rozpisuje się, gdy już dwa pierwsze stopnie egzekucyi przeprowadzone zostały, przymusowa publiczna sprzedaż, połowy realności pod N. kons. 85 4/4 w Buczaczu położonej, Franciszka Gromadzkiego jak dom. Tom. II. pag. 114 n. haer. własnej, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, szopy, stodoły, ornego pola w ilości 10 morgów 1200 □⁰ pod l. top. 835 i pola 3 morgi i 400 □⁰ w trzech terminach a to w dniu 29. Stycznia, 27. Lutego i 27. Marca 1874 zawsze o godzinie 9. przed południem w sądzie tutejszym z tem że w pierwszych dwóch terminach realność ta za i wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 1195 zł. w. a. licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadium w kwocie 119 zł. 50 ct. w. a. zaś resztę ceny licytacyjnej w przeciągu dni 14 po zatwierdzeniu aktu licytacyi w tutejszym sądzie złożyć winien.

Resztę warunków, akt opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w tusądowej registraturze.

O czem się obie strony sporne, wiadomą wierzycielkę p. Dinę Neumann, współwłaścicieli p. Aleksandra Lewickiego i p. Andrzeja Kruszelnickiego i wszystkich interesowanych niniejszem uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz dnia 21. Listopada 1871.

(3920 3—3 **Edykt.**

Nr. 2585 ciw. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż dla uznanego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie za chorego na umyśle pana Antoniego Niewiarowskiego, ustanowionym został kurator w osobie pan Henryka Niewiarowskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa 3. grudnia 1873.

(3921 3—3) **Edykt.**

Nr. 3391. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż dla pana Alfreda Zięblie Bogusza, uchwałą c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 12. września 1873 l. 58151 za głupowatego uznanego, mianował pana Feliksa Zięblie Bogusza kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 30. listopada 1873.

(3922 3—3 **Edykt.**

Nr. 3381. cyw. C. k. sąd powiatowy w Kossowie jako właściwa władza spadkowa po ś. p. Antonim Kropiwnickim na dniu 20. stycznia 1867 bez ostatniej woli rozporządzenia w Krzyworówni zmarłym, wzywa niniejszem t goż z życia i miejsca pobytu niewiadomą córkę Eudokię Kapustej by w przeciągu roku do pozostałości spadkowej deklaracyę wniesła i o swym obecnym pobycie sąd zawiadomiła, inaczej bowiem dochodzenie spadkowe z ustanowionym kuratorem Fedorem Biłak ukończone zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 1. sierpnia 1873.

(3919 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9356 ciw. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza. że wskutek prośby Mojżesza Bildera o przeprowadzenie w sprawie egzekucyjnej przeciw Marcinowi Grzesikowi, Kaźmierzowi Grzesikowi i Wojciechowi Kula w Pogwizdowie peto: 95 złr. 39 ct. w. a. z pn. celem wydobycia wywalczonej wyż wymienionej sumy jako resztującej z większej sumy 179 złr. 76 ct. w. a. wraz z kosztami niniejszego podania na 2 złr. 97 ct. w. a. ustanowionemi, przymusowej publicznej sprzedaży gospodarstw gruntowych pod Nr. 6 i 14 w Pogwizdowie położonych do dłużników Marcina Grzesika i Wojciecha Kuli należących protokołem z dnia 30 sierpnia 1869 l. 6583 opisanych zaś protokołem z dnia 1. czerwca 1870 l. 4236 oszacowanych rozpisuje się niniejszem trzy termina licytacyjne a to: 1) dnia 16. lutego 1874 2) dnia 16. marca 1874 i 3) dnia 16. kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszo sądowym z tym dodatkiem, że realności wspomnione na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej tej ceny sprzedane będą pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania ustanawia się co do realności pod Nr. 6 na 268 złr. zaś co do realności pod Nr. 14 na 70 złr. w. a

II. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% wartości szacunkowej złożyć, któreto wadyum nowonabywcy rzeczonych realności w cenę kupna wliczone, reszcie licytującym zaś po skończonej licytacyi zwróconem będzie.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania wspomnionych realności jakoteż i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w archiwum tutejszego sądu.

Rzeszów dnia 6. grudnia 1873.

(3918 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7737. C. k. sąd delegowany miejsko-powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie, ogłasza, że w skutek ponownej prośby Franciszki Duchanowej do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży domu i gruntu pod Nr. 39 w Pobitny położonych, Walentego Kuczmy własnych, celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z przynależytościami, odnośnie do rezolucyi z dnia 30. Maja 1873 l 3081 wyznacza się nowe 3 termina licytacyjne, a to:

1szy dnia 29. Stycznia 1874,
2gi dnia 23. Lutego 1874 i
3ci dnia 19. Marca 1874 zawsze o 10. godzinie z rana w gmachu tutejszo-sądowym, z tym dodatkiem, że realność wspomniona na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet niżej tej ceny, jednak nigdy niżej kwoty pretensyi wszystkich wierzycieli na tejże prawo zastawu mających sprzedaną będzie, pod warunkami już pod dniem 20. Stycznia 1873 l. 137 ustanowionemi i w Gazecie Lwowskiej Nr. 84, 85 i 93 roku 1873 ogłoszonemi.

Protokół zastawowego opisania i oszacowania wspomnionej realności jakoteż i warunki licytacyjne przejrzeć można w archiwum tutejszo-sądowem.

Rzeszów dnia 15. Grudnia 1873.

(3923 3—3) **Edykt.**

Nr. 4478 cyw. C. k sąd powiatowy w Szczercu powszechnie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Gartenberga 225 złr. w. a z pn. przymusowa przetargowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 100 w Polanie położonej, własność dłużnika Michała Szumskiego stanowiącej a składającej się z chałupy, 2 stajen, szopy, stodoły, gruntów ornych i łąk, wedle arkusza gruntowego 21 morgów 119 □⁰ obejmywać mających, nie ręcząc jednak za inną przestrzeń, jak tę, która w protokole grabieżnego opisania w dniu 5. listopada 1872 do l. 4272 sądowi przedłożonym opisaną została, w dniach 22 stycznia 1874, 19. lutego 1874 i 19. marca 1873 każdą razą o godzinie 10 w sądzie tutejszym w Szczercu odbędzie się.

Jako cenę wywoła się wartość szacunkową 1068 złr a. w. i tylko za tę lub za wyższą cenę przy pierwszych 2 terminach, natomiast także za niższą cenę przy trzecim terminie realność ta najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Każdy kto w przetargu chce uczestniczyć, będzie obowiązanym 106 złr. 80 kr. a. w. jako poręczne przed rozpoczęciem licytacyi, nabywca zaś 1/4 część ceny kupna bez wliczenia poręcznego przy zamknięciu licytacyi, do rąk komisarza licytacyjnego resztę zaś do 8 dni po prawomocności przyjęcia aktu licytacyjnego do sądu złożyć.

Inne warunki sprzedaży każdy w registraturze tutejszosądowej przejrzeć może.

Szczerzec dnia 29. listopada 1873.

(70 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 672. Wydział Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. Karol Hilbricht na mocy wyroku Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby Adwokatów z 27. Października 1873 l. 25/R. d. utracił na zawsze uprawnienie do wykonywania adwokatury i w skutek tego z listy adwokatów został wykreślonym.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 22. Listopada 1873.

(3887 3—3) **Edykt.**

L. 4525. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niniejszym edyktem pana Franciszka Nijakowskiego z miejsca pobytu nieznajomego, iż przeciw niemu pan Nussim Pohorillo de präst. 11. Kwietnia 1871 l. 1429 pozew o zapłatę 26 złr. a. w. z pn. wytoczył, niemniej, iż do sumarycznej rozprawy tego sporu termin na dzień 30. Stycznia 1874 o godzinie 9. przed południem ustanowiony został.

Ponieważ pobyt pozwanego tutejszemu c. k. sądowi wiadomym nie jest, przeto ustanawia się temuż na koszt i niebezpieczeństwo jego pan Karol Mianowski jako kurator z którym spór rzeczony wedle nadwornego dekretu z 24. Października 1845 l. 906 zb. u. przeprowadzi się. Zaleca się więc niniejszym edyktem panu Franciszkowi Nijakowskiemu, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle, aby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz dnia 2. Września 1873.

(3846 3—3) **Edykt.**

Nr. 19480. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Michała Omiecińskiego z pobytu niewiadomego, że Franciszek Rozwadowski przeciw niemu na dniu 1. grudnia 1873 l. 19480 skargę o ekstabulacyę z dóbr Słobódka kontraktu zastawnego w sumie 7000 złp. na rzecz zapozwanego zaintabulowanego wniósł, że na takową termin do ustnej rozprawy na 6. marca 1874 o 10 godzinie rano wyznaczył, i skargę tę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Kohnowi, którego zastępcą Dr. Budzynowski, doręczył.

Sambor dnia 9. grudnia.

(3917 3—3) **Edikt.**

Z. 15613. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau macht dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Majer Kaswiner hiemit bekannt, daß die Erben nach Hersch Arnold gegen ihn unterm 21. November 1873 Z. 15613 die Klage wegen Löschung Satzpost n. 52 on aus dem Lastenstande der in Stanislau sub CN. 57/75 gelegenen Realität ausgetragen habe worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 10. Februar 1874 um 9 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Da der Wohnort des Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu seiner Vertrettung den Adv. dr. Maramorosz mit Substituirung des Adv. dr. Wurzel zum Curator bestellt, welchem die Klage zugestellt und mit dem diese Rechtssache verhandelt werden wird

Es wird daher der Belangte aufgefordert bei dem oberwähnten Termine hiergerichts selbst zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem bestellten Vertreter zu ertheilen oder einen anderen Vertreter zu wählen und dem Gerichte anzuzeigen als sonst er sich die aus der Vernachlässigung entspringenden, nachtheiligen Folgen selbst zuzuschreiben haben wird.

Stanislau, am 28. November 1873.

Doniesienia prywatne.

(74 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 916. Wydział Rady powiatowej w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej kałuskiej na rok **1874** z dniem dzisiejszym w Wydziale powiatowym do przejrzenia przez opodatkowanych złożony został

Kałusz dnia 11. grudnia 1873.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.